

W Irlandii Północnej eksplodują bomby

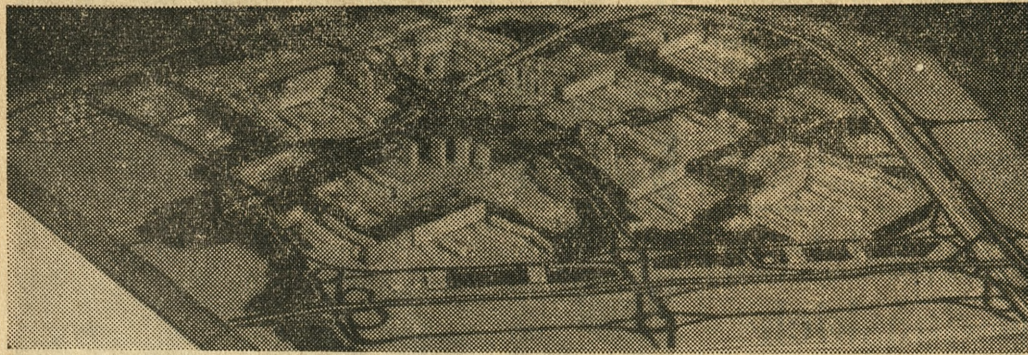
W Irlandii Północnej utrzymuje się stan napięcia. W niedzielę w dwóch największych miastach Belfaście i Londonderry eksplodowały bomby.

W Belfaście bomba wybuchła w budynku, w którym stacjonowało około 50 żołnierzy brytyjskich. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
3
LUTY
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 28 (8072)
Cena 50 gr



Na zdjęciu: makietę górnego tarasu Rataj według nagrodzonego projektu. Obok 5-kondygnacyjnych budynków mieszkalnych staną tu także 11- i 16-kondygnacyjne wieżowce.

Fot. — „Fotos”

Poznański zespół laureatem konkursu na zabudowę Rataj

Na początku czerwca ubiegłego roku, na zlecenie Prezydium RN Poznania, rozpisano ogólnopolski, zamknięty konkurs na opracowanie szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów mieszkaniowych na tzw. górnym tarasie Rataj. Konkurs rozpisany został przez Towarzystwo Urbanistów Polskich, Oddział w Poznaniu przy współudziale poznańskiego Oddziału SARP.

Wczoraj nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu, do którego zaproszono 12 zespołów z większych ośrodków w kraju. Zadanie uczestników polegało na zaprojektowaniu tej części dzielnicy Rataje, która ma powstać na terenach obecnego Chartowa i Zęgrza. Do zabudowy tych rejonów ma się przystąpić w 1974 r. W rok później do nowych domów wprowadzi się około 6 000 lokatorów. Cały górny taras Rataj zamieszkiwać będzie około 70 000 osób.

Sąd konkursowy, pod przewodnictwem posłanki na Sejm mgr inż. arch. Haliny Skibniewskiej z Warszawy nie przyznał I nagrody. II nagrodę zdobył zespół z Poznania w składzie: mgr inż. arch. Tadeusz Gałęcki i mgr inż. arch. Kazimierz Wejchert z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej oraz mgr Maria Kaczmarek i mgr inż. arch. Lidia Wejchert z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej. Ponadto spośród dwóch równorzędnych III nagród jedną zdobył zespół z Łodzi, a drugą z poznańskiego „Miastoprojektu”. Również jedno z wyróżnień II stopnia otrzymał poznański zespół z „Inwestprojektu”.

Mieszkańców naszego miasta zachęcamy do obejrzenia projektów (wraz z makietami) nadesłanych na konkurs. Znajdują się one na

wystawie w Sali Biura Wystaw Artystycznych, Stary Rynek („Arsenal”), I ptr. Wystawę zwiedzać można do 15 bm. w godz. od 12—18.

(a)

Demonstracje ludności murzyńskiej w USA

W mieście Sandersville w stanie Georgia (USA) wprowadzono godzinę policyjną w związku z trwającymi tam od kilku dni demonstracjami miejscowej ludności murzyńskiej, która żąda równych praw przy angażowaniu do pracy. Na ulicach miasta widać patrole policji i członków gwardii narodowej.

Na polecenie gubernatora stanu, znanego rasisty Maddoxa, policja przeprowadziła masowe aresztowania, zatrzymując około 400 osób. (PAP)

Problemy szkolenia partyjnego tematem narady w Strzeszynie

Dzisiaj zakończy się dwudniowa narada kierowników powiatowych ośrodków propagandy partyjnej na temat realizacji wytycznych KC PZPR w sprawie szkolenia partyjnego. Narada odbywa się w Strzeszynie koło Poznania.

Wczoraj w pierwszym dniu narady dr. J. Rachocki przedstawił aktualną sytuację polityczną w NRF, a dwóch kierowników powiatowych ośrodków propagandy partyjnej złożyło sprawozdanie z przebiegu szkolenia partyjnego. Następnie odbyła się dyskusja.

W dniu dzisiejszym sekretarz KW PZPR, R. Jezierski, mówił będzie o zadaniach w dziedzinie propagandy partyjnej oraz prof. dr. W. Markiewicz — o filozoficznych i socjologicznych koncepcjach antykomunizmu. (mb)

Najcięższe od 1967 r. walki na froncie izraelsko-syryjskim

Bitwa pancerna z użyciem artylerii i lotnictwa

Korespondenci agencji prasowych donoszą, że w niedzielę i w poniedziałek na froncie izraelsko-syryjskim doszło do gwałtownych walk, największych od czasu agresji z 1967 roku.

W poniedziałek po południu opublikowano w Damaszku wojskowy komunikat syryjski, stwierdzający, że na wzgórzach Golan, przez które przebiega linia wstrzymania og-

nia z Izraelem, trwa bitwa pancerna z oddziałami agresora. Izraelczycy wprowadzili do akcji również artylerię i lotnictwo.

Według oświadczenia syryjskiego

rzecznika wojskowego, poniedziałkowe walki lądowo-powietrzne na wzgórzach Golan trwały cztery godziny. Syryjskie siły zbrojne straciły 4

Dokończenie na str. 2

Apel o uznanie granicy na Odrze i Nysie

Działające w Berlinie Zachodnim „Niemieckie Towarzystwo Obrony Pokoju” skierowało w tych dniach do przewodniczącego Bundestagu pismo, w którym „w imieniu milujących pokój Niemców” zwraca się z żądaniem bezwarunkowego uznania polskiej granicy na Odrze i Nysie. W szczególności towarzystwo to postuluje, by parlament zachodniomniemiecki oświadczył społeczeństwu, iż Układ Poczdamski nie uzależnia uznania zachodniej granicy Polski od postanowień traktatu pokojowego z Niemcami. (PAP)

NRF torpeduje rokowania pocztowe z NRD

Jak podaje agencja ADN, Niemcy zachodnie uniemożliwiają zawarcie porozumienia w sprawie rozliczeń w wymianie pocztowej i telegraficznej między NRF a NRD. Pomimo tego, że w czasie dwudniowych rokowań między przedstawicielami obu stron osiągnięto daleko idącą jedność poglądów co do treści porozumienia, delegacja niemiecka nie zgodziła się złożyć podpisu pod uzgodnionym tekstem i wywrócić załącznika w stosunku do NRD. Ustawa ona bowiem objąć tym porozumieniem również łączność pocztową i telegraficzną między NRD a Berlinem Zachodnim, co zostało stanowczo odrzucone przez delegację NRD. (PAP)

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, która w tym miesiącu obchodzi 25-lecie swego istnienia, zaprasza Czytelników do udziału w nowym konkursie-ankiecie, mającym na celu spopularyzowanie ćwierćwiekowego dorobku miast i wsi naszego województwa. Konkurs nosi nazwę.

MOJE MIASTO-MOJA WIEŚ 25 LAT TEMU I DZISIAJ

Szczegółowe warunki uczestnictwa podajemy na stronie 6.

Seria ataków mózdzierzowych wietnamskich sił wyzwoleniczych

Południowowietnamskie siły wyzwolenicze — jak wynika z komunikatu wojskowego rzecznika USA w Sajgonie — gwałtownie wzmożyły się działania zbrojne przeciwko wojskom amerykańsko-sajgońskim.

Partyzanckie ataki mózdzierzowe-artylerijskie, które przebiegały w niedzielę, były najcięższe od pięciu miesięcy — oświadczył rzecznik. Ogółem siły powstańcze przeprowadziły 70 ataków. Wzmocnione działania zbrojne zaznaczyły się szczególnie w środkowej i północnej części Wietnamu Południowego. Amerykanie nie przynajmniej do siedmiu zabitych i 20 rannych.

Krwawą bitwę stoczyli w niedzielę żołnierze sajgońscy z południowowietnamskimi siłami wyzwoleniczymi w okolicach Hoi An, w odległości około 40 km na południe od wielkiej amerykańskiej bazy lotniczej w Da Nang.

Gołoledź przyczyną wypadków drogowych

Trudne warunki atmosferyczne i gołoledź są nadal przyczyną wielu wypadków drogowych. W ostatnią sobotę i niedzielę na terenie całego kraju wydarzyło się 26 poważniejszych wypadków drogowych, w których 4 osoby zostały zabite, a 25 odniosło obrażenia.

PAP

25 LAT TEMU

SOBOTA 3 LUTEGO 1945 ROKU

Wojska radzieckie wydzielone do wyzwolenia Poznania i likwidacji tkwiącego w nim zgrupowania niemieckiego, nadal toczyły ciężkie walki uliczne i o poszczególne budynki.

Z pułków 74 dywizji gwardii gen. Bakanowa, 238 odcisnął od ostatnich gniazd oporu hitlerowców teren Dworca Głównego oraz zdobył szturmem Zamek. Ale natarcie oddziałów szturmowych pułku ulicą św. Marcina (Armii Czerwonej), zostało powstrzymane przez Niemców wykorzystujących barykadę na wysokości ulicy Garmarskiej. Natomiast grupa szturmowa która dotarła torami do Mostu Teatralnego, uniemożliwiła Niemcom uciekającym z Zamku, usadowienie się w gmachu Opery. Wyróżnił się przy tym artylerzysta, m. lejtnant Wolczenko, któremu za męstwo wykazane w czasie walk o Poznań nadano tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Oddziały szturmowe 240 pułku gwardii, po zdobyciu browaru Huggera przebieły ulicą Półwiejską oraz Długą w rejon Zielonych Ogródków i toczyły walki o ulicę Ogrodową, Piekary i Józefa.

Natarcie 226 pułku gwardii (który opanował poprzedniego dnia zbieg ulic Raczyńskich, Łokietka, Strzeleckiej) ulicami Piastowską oraz Kazimierza Wielkiego w stronę mostu Rocha oraz Raczyńskich do placu Bernardyńskiego, nie miało powodzenia. Ale wycofanie się Niemców, zagrożonych okrążeniem, z rejonu ulic Rybaki, Kwiatowej, Kopernika, Łąkowej, ułatwiło przedostanie się jednego z oddziałów szturmowych pułku w rejon placu Bernardyńskiego ulicami Strzelecką i Długą.

Pułki 27 dywizji gwardii gen. Głębowa zlikwidowały ostatnie wężły oporu Niemców na terenie Jeżyc (m. in. przy wylocie ulicy Dąbrowskiego na Most Teatralny). Jednocześnie opanowanie fortelem (z inicjatywą zastępcy dowódcy 27 dywizji, gen. Duki — dawnego przywódcy partyzanckiego na Białorusi) wezła mostów kolejowych przy zbiegu ulic Poznańskiej, Pułaskiego, Libelta, pozwoliła na natychmiastowe podjęcie i przez tę dywizję natarcia na Śródmieście.

Oddziały 82 dywizji gwardii gen. Chetagurowa, skierowanej 30 stycznia do wyzwolenia północno-zachodniego przedpola Cytadeli — już tegoż dnia przeniknęły przy pomocy polskich przewodników przez parkowe tereny nad Rusalką oraz Niestachów, na tyły utrzymywanych jeszcze przez Niemców fortów i toczyły tam walki w okrążeniu. Teraz, po zdobyciu Sołacza, rozpoczęły natarcie z rejonu Winar w kierunku wschodnim.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Plenum KW PZPR w Katowicach

Wczoraj obradowało Plenum KW PZPR w Katowicach, poświęcone przygotowaniu przemysłu województwa katowickiego do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych 1970 r.

W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierlek, uczestniczył członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk

PAP

Katastrofa kolejowa w Argentynie

150 osób zabitych — 300 rannych

W nocy z niedzieli na poniedziałek w odległości 50 km na północny zachód od Buenos Aires wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Express zmierzający z Tucumana do Buenos Aires zderzył się z pociągiem podmiejskim wypełnionym turystami, którzy wracali z weekendu.

Katastrofa nastąpiła o godz. 23.15 czasu GMT, kiedy pociąg ekspresowy jadący z szybkością 100 km/godz. wpadł z olbrzymim impetem na stojący pod sygnalem pociąg podmiejski.

Na miejscu wypadku trwa jeszcze akcja ratownicza. Jest ona bardzo utrudniona ponieważ do katastrofy doszło na podmokłych, bagnistych terenach. Na pomoc ruszyły helikoptery, karetki po-

gotowia, oddziały policji, ekipy ochotnicze.

Według raportów policji ciała 60 osób wgniecione w rozbite wagony były tak zmasakrowane, że trudno było je zidentyfikować. Jak wynika z ostatnich doniesień, 150 osób zginęło a około 300 zostało rannych.

Była to jedna z najtragiczniejszych katastrof w historii kolei w Argentynie. 15 lipca ub. roku w pobliżu Jaipur w Indiach w katastrofie kolejowej zginęło 100 osób, a za największą uważa się katastrofę, jaka wydarzyła się 12 grudnia 1917 roku w Modane we Francji. Poności w niej śmierć 543 osoby. (PAP)

Przeciw zniesieniu celibatu

Papież Paweł VI przemawiając w niedzielę na placu św. Piotra w Rzymie do tłumu pielgrzymów odrzucił żądania biskupów holenderskich zniesienia celibatu. Stwierdził on, że celibat jest „podstawowym prawem kościoła łacińskiego”.

Wizyta Tito w Zambii

Jak donoszą z Dar Es-Salam, prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito opuścił w poniedziałek Tanzanię, udając się z kolei z wizytą do Zambii.

Winzer w Pradze

W poniedziałek przybył do Pragi samolotem z Berlina minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer. Stoi on na czele delega-

cji, która przeprowadzi w Pradze trzydniowe rozmowy z delegacją Czechosłowacji na tematy interesujące obie strony.

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM

Rozmowy Barzel — Klaus

Szef frakcji parlamentarnej CDU/CSU w zachodniomniemieckim Bundestagu, Rainer Barzel, przeprowadził w niedzielę wieczór w Wiedniu godzinną rozmowę z kanclerzem Austrii i przewodniczącym austriackiej Partii Ludowej Josefem Kausem. Rozmowa dotyczyła zagadnień unii partii chrześcijańsko-demokratycznych Euro-

py oraz stosunków między bratnimi partiami austriacką Partią Ludową i CDU/CSU.

Arafat uda się do Kairu

Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafat przybędzie w najbliższych dniach do Kairu, gdzie przeprowadzi konsultacje z przedstawicielami ZRA na temat aktualnej sytuacji w świecie arabskim.

Flota PŻM

Armator szczeciński — Polska Żegluga Morska — dysponujący 92 statkami o nośności 834 tys. DWT, wzbogacił się w tym roku o 9 nowych jednostek. Będą to dwa masowce o nośności 5,5 tys. DWT wybudowane przez stocznice gdańskie, cztery 3-tysięczniki z Bulgarii, dwa 32-tysięczniki z Szczecina oraz pierwszy w historii polskiej floty 55-tysięcznik, budowany w stoczni gdańskiej.

Delegacja KC PZPR udała się na zjazd FPK

W poniedziałek udała się do Paryża delegacja KC PZPR, która — na zaproszenie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej — weźmie udział w obradach rozpoczynających się 4 bm. w Nanterre XIX zjazdu FPK.

W skład delegacji, której przewodniczący członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Teichma, wchodzi kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Józef Czesak. (PAP)

POGODA

3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, na zachodzie stopniowo wstępujące, miejscami nie wielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 16 st. na wschodzie do minus 10 st. w centrum i minus 5 st. na zachodzie. Wiatry silne i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Psychoza wojenna w ChRL

Oslabienie pozycji Mao Tse-tunga?

Agencje informacyjne i prasa całego świata wiele piszą ostatnio o psychozie wojennej sztucznie pobudzonej w Chinach.

Nieustająca kampania propagandowa o rzekomym zagrożeniu wojennym przez ZSRR podsyca nastroje szowinistyczne wśród chińskiej młodzieży. Faktycznie zaś liczne zgłoszenia do armii motywowane są chęcią oderwania się od trudnego życia na wsi i uniknięcia wysiłki do komun ludowych.

Równocześnie obserwuje się nasilenie przygotowań wojennych wśród ludności cywilnej. Głównym ich przejawem jest budowa wielkich publicznych schronów przeciwlotniczych w głównych miastach oraz małych schronów prowizorycznych niemal we wszystkich do mostwach.

Komitet Rozbrojeniowy wznawia obrady

W Moskwie podano w poniedziałek oficjalnie do wiadomości, że współprzewodniczący Komitetu Rozbrojeniowego, przedstawiciele ZSRR i USA po konsultacjach z innymi członkami Komitetu doszli do porozumienia, iż wznowienie prac Komitetu Rozbrojeniowego nastąpi 17 lutego w Genewie. (PAP)

Walki na froncie izraelsko-syryjskim

Dokończenie ze str. 1

samoloty izraelskie zniszczyły trzy czołgi, dwa pojazdy na gąsienicach oraz zlikwidowały dwie baterie artyleryjskie. Trafiona też została stacja radiowa w Tal Faras. 25 żołnierzy izraelskich zabito lub raniono.

Strona syryjska straciła jednego oficera; ponadto trzech żołnierzy odniosło rany. Po ciskiu ugodziły jeden czołg i jeden transporter wojskowy.

Jak donosi dziennik syryjski „Al Baas”, podczas walk w dniu 1 bm. Izraelczycy stracili 5 czołgów. Jeden samolot przeciwnika został uszkodzony. Siły syryjskie zlikwidowały dwa punkty oporu i trzy posterunki obserwacyjne. Agresor stracił 30 żołnierzy i zabitych i rannych.

Straty po stronie syryjskiej wynosiły 3 żołnierzy zabitych lub rannych. Zniszczone zostały jeden czołg.

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI „WIELKIEJ CZWÓRKI”

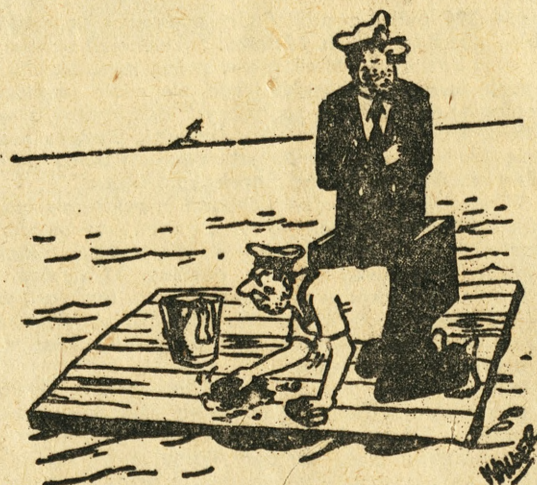
Wczoraj odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w sprawie Bliskiego Wschodu. Na miejsce spotkania wyznaczono rezydencję ambasadora Francji w ONZ — Armandu Berarda. Obecne spotkanie jest 10 od chwili wznowienia tych posiedzeń na początku grudnia ub. roku.

BUDŻET IZRAELA

Rząd izraelski zaaprobował w niedzielę projekt budżetu na rok 1970/71, na ogólną kwotę 10 mld. funtów izraelskich. Budżet charakteryzuje się poważnym zmniejszeniem wydatków na wszystkie potrzeby cywilne.

Jedyną dziedziną, której żądania nie zostały zredukowane jest armia. Jak na razie, nie ujawniono wysokości kwot przeznaczonych na cele wojskowe. W roku ubiegłym wyasygnowano na potrzeby armii 4 mld funtów izraelskich. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Mao. Z 44 przedstawicieli tej prowincji w KC pozostały obecnie jedynie 2 osoby.

Z faktem coraz silniejszych wpływów Lin Piao wiąże się proces militarystyzacji życia społecznego i gospodarczego Chin. W ciągu minionych trzech lat armia przejmowała kontrolę nad prowincjonalnymi komitetami rewolucyjnymi, zastępując stopniowo rozbitą aparat partyjny. Lin Piao obsadził swymi generałami komitety we wszystkich wielkich i ważnych prowincjach. W samym biurze politycznym z 13 to przedstawicieli armii. Podobnie na korzyść wojska zmienił się skład komitetu centralnego. 170 członków tej instancji co najmniej 90 reprezentuje siły zbrojne. (PAP)

W chwili obecnej w większości kin chińskich wyświetlane są filmy pt. „Wojna tunelowa” i „Wojna minowa”. Oba poświęcone są chińskim partyzantom, którzy z powodzeniem stosowali tunele i bomby własnego wyrobu przeciwko wojskom japońskim w latach 1937-1945. Prasa chińska w entuzjastycznych recenzjach określa te filmy, jako „lekcje wojny partyzanckiej” wykazujące słusność maoistycznej zasady, iż „decydującym czynnikiem w każdej wojnie są ludzie, a nie broń”. Według informacji napływających do Tokio, w większości miast chińskich buduje się tunele ciągnące się całymi kilometrami.

Warto również zwrócić uwagę na rozgrywki w łonie kierownictwa chińskiego. Frakcje były zawsze elementem typowym dla sytuacji politycznej w Chinach. Według niektórych obserwatorów, zwycięstwo „rewolucji kulturalnej” spowodowało równocześnie osłabienie pozycji Mao na rzecz Lin Piao. Pierwszym wyraźnym objawem tego zjawiska było usunięcie z Komitetu Centralnego licznej reprezentacji działaczy z Hunanu, rodzinnej prowincji

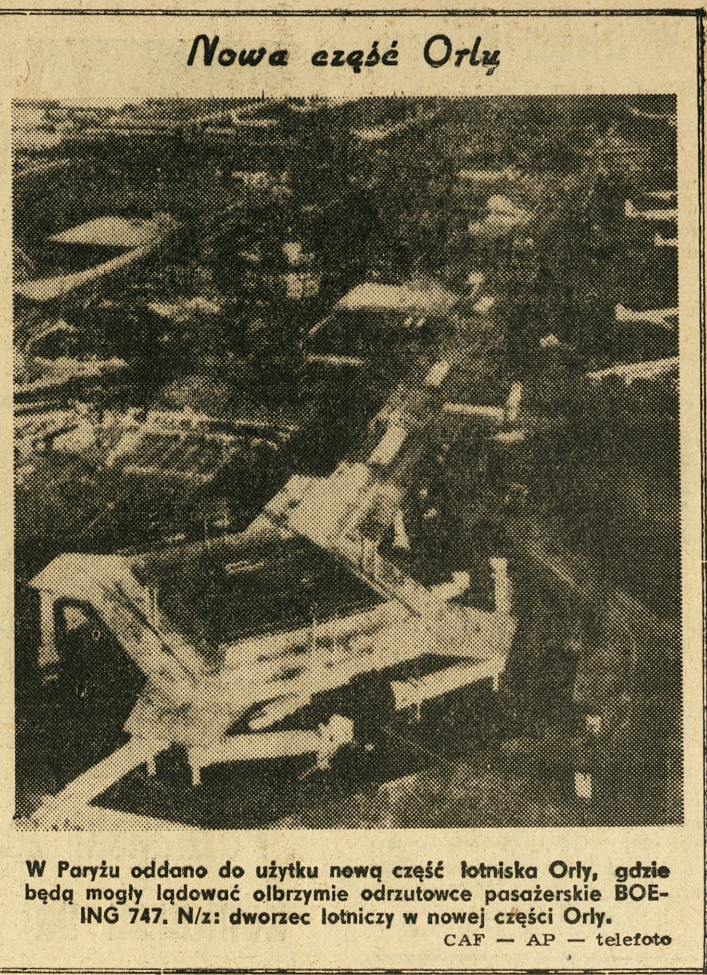
Strajki górników szwedzkich i stoczniowców duńskich

Po 55 dniach strajku w kopalniach rudy żelaza, należących do państwowego przedsiębiorstwa „Lkab” na północy Szwecji, część górników powróciła w poniedziałek do pracy.

Sytuacja jest jednak nadal niejasna i napięta. W obawie przed incydentami dyrekcja

Uruchomiono pierwszy piec nowej cementowni „Chełm II”

W trakcie rozruchu technologicznego na budowie cementowni „Chełm II”, rozpalono piec obrotowy. W poniedziałek otrzymano pierwszy klinkier produkt, z którego otrzymuje się cement. Przy rozruchu obecni byli specjaliści z NRD, skąd cementownia otrzymała część urządzeń do uruchomienia pieca. Dalsze dwa piece, przy których trwają prace montażowe zostaną przekazane do rozruchu w ciągu bieżącego roku. Po pełnym rozruchu 3 pieców cementowni „Chełm II” dostarczać będzie 1 200 tys. ton cementu. (PAP)



W Paryżu oddano do użytku nową część lotniska Orly, gdzie będą mogły lądować olbrzymie odrzutowce pasażerskie BOEING 747. N/z: dworzec lotniczy w nowej części Orly. CAF — AP — telefoto

Istnieją realne możliwości zapewnienia bezpieczeństwa w Europie

Artykuł w moskiewskiej „Prawdzie”

Związek Radziecki, wierny lenińskim zasadom swej polityki zagranicznej, będzie nadal wytrwale i energicznie dążyć do jak najszybszego rozwiązania jednego z kluczowych problemów współczesności — utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, w interesach wszystkich narodów — pisze w artykule wstępnym dziennik „Prawda”.

Spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych i robotniczych krajów europejskich, które odbyło się w Moskwie w dniach 14 i 15 stycznia, potwierdziło dążenie bratnich partii do wzmocnienia walki o zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju na kontynencie europejskim. Narody europejskie wypowiadają się zdecydowanie za propozycjami Związku państw socjalistycznych w sprawie zwołania konferencji wszystkich państw Europy w celu rozszerzenia współpracy w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego.

Po podkreśleniu, że obecnie istnieją realne możliwości wyeliminowania wojny z życia społeczeństw i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim krajom, „Prawda” pisze:

— Nie sposób jednocześnie nie zdawać sobie sprawy, że siły reakcji imperialistycznej planują nadal agresywne posunięcia, groma

dząc na kontynencie europejskim „materiał wybuchowy”, który może wywołać nową pożogę światową — tym razem materiał termojądrowy. Militaryści amerykańscy wraz ze swymi sojusznikami wydali w okresie istnienia agresywnego bloku północno-atlantycznego przeszło 1.000 miliardów dolarów na cele wojskowe i wysięg zbrojeń. W arsenalach krajów NATO zgromadzili przeszło 7 tysięcy głowic nuklearnych i zorganizowali w krajach Europy zachodniej miliony armie. Potwierdza to raz jeszcze jak aktualnym i do niesionym problemem dla losów nie tylko krajów Europy, lecz także krajów całego świata jest utworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa europejskiego. (PAP)

Utworzenie związku studentów Czech

W Pradze utworzony został związek słuchaczy wyższych uczelni Czech. Decyzja w tej sprawie zapadła na zgromadzeniu delegatów wybranych przez 22 organizacje wydziałowe w 22 uczelniach różnych ośrodków studenckich. 46 delegatów zaakceptowało w piątek 30 stycznia statut związku, opracowany przez komitet organizacyjny. W sobotę dokonano wyboru władz nowego związku studentów Czech. (PAP)

Farbuje czy nie?

Dość swawolny atak przypuścił w ostatnich dniach amerykański tygodnik „The New Republic” na osobę prezydenta Stanów Zjednoczonych Nixona. Atak nie dotyczył bynajmniej wojny wietnamskiej czy problemów wewnętrznej polityki Stanów Zjednoczonych, lecz koloru włosów ściganych przez Nixona loczka. Otóż dziennikarz z „The New Republic” obserwując Nixona podczas jego przemówień doszedł do wniosku, iż prezydent o zgrozo... farbuje sobie włosy! Można to było pomyśleć w chwili, gdy spływający po twarzy pot zmywał warstwę farby czerniącą jego fryzurę.

Wiadomość w „The New Republic” wywołała duże poruszenie i nawet oficjalne demanty w Białym Domu. Pogłoskom zaprzeczył stanowczo długoletni fryzjer prezydenta demonstrując niedowiarkom włosy ściganych przez Nixona loczka. Złośliwi twierdzą jednak, iż ów fragment czupryny mógł pochodzić równie dobrze z głowy innego prezydenta. (Jw)

Latem druga linia afrykańska LOT-u

Naczelny dyrektor Polskich Linii Lotniczych LOT, inż. W. Wilanowski złożył krótką wizytę w Wiedniu. Przeprowadził on robocze rozmowy z kierownictwem Austriackich Linii Lotniczych AUA. Współpraca LOT-u z AUA ulega stalemu rozszerzeniu. LOT utrzymuje przez Wiedeń komunikację lotniczą z Atenami i Kairem. W lecie br. nastąpi uruchomienie drugiej linii afrykańskiej LOT-u. Nasze samoloty obsługiwać będą, również przez Wiedeń, trasę Warszawa — Tunis — Algier. (PAP)

Odkryto substancje niszczące kwas dezoksyrybonukleinowy

Uczni gaziński odkryli w komórkach organizmu nieznaną dotychczas substancję powodującą rozkład kwasu dezoksyrybonukleinowego, mającego ścisły związek z procesami dziedziczenia. Substancję tę wytwarzają jądra komórek.

Stwierdzono, że substancja ta niszczy jedynie DNA tego organizmu, przez którego komórki jest wytwarzana. Np. wytworzona w nerkach nie niszczy komórek wątroby i na odwrót.

Skład chemiczny nowej substancji nie został jeszcze w pełni ustalony. Doświadczenia wykazały, że znajduje się ona we frakcji wytrąconej z komórek bardzo słabym roztworem soli kuchennej (ok. 0,9 proc.).

„Koziołki” płacą

5, 15, 19, 31, 47 (46)

W 664 poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 1 lutego 1970 r. wpłynęło 419.920 zakładów wartości 1.259.760 — zł. Fundusz wygranych wynosił 692.868 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 125.976 — złotych.

Stwierdzono: 59 „czwórek” po 3.202 — zł; „trójkę premiowanych” 44 po 166 — zł; „dwójkę” 66 — zł; 1.097 „dwójek premiowanych” po 26 — zł; 28.170 „dwójek” po 6 — zł. Losowanie 665 gry odbędzie się w dniu 8 lutego 1970 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12.

K645

Toto-Lotek

9, 16, 19, 27, 36, 47 (3)

Zakonnik znęcał się nad dziećmi

Policja włoska oskarżyła w poniedziałek pewnego mnicha dominikańskiego o znęcanie się nad dziećmi powierzonymi jego opiece. Mnich ten ojciec Perogatti stał na czele szkoły dla dzieci upośledzonych w niewielkiej osadzie Prata Sannita koło Neapolu.

Pewnego dnia mieszkający osady zauważyli 13-letniego chłopca, który uciekł ze szkoły mając na nogach łańcuchy i dwie kilogramowe kule łańcuchowe. Ojcowi Perogattiemu udało się pochwycić chłopca i przynagrodzić znowu do szkoły. Oświadczył on policjantom, że założył łańcuchy swemu uczniowi „dla jego dobra”. (PAP)

LENIN JAKO PUBLICYSTA

Niczym bym tak nie pragnął, o niczym tyle nie marzyłem, jak o tym, by móc pisać dla robotników" — stwierdził Włodzimierz Lenin w liście z zesłania. Było to w roku 1897, a więc wówczas, kiedy Iljicz miał już dość znaczny dorobek pisarski. Pierwsze swoje prace: artykuły i referaty napisał bowiem w latach 1892 — 93 krytykując poglądy narodników — ówczesnych nosicieli ideologii mieszczaństwa i drobnej burżuazji. Ukończona zaś w 1894 roku książka Lenina: „Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom?” stanowiła nie tylko wszechstronną krytykę narodnictwa, ale również pierwszy manifest rewolucyjny partii marksistowskiej. Formuła bowiem jedna z podstawowych zasad leninizmu: rewolucyjny sojusz robotników i chłopów — głównym warunkiem obalenia ustroju kapitalistycznego i zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Studiując te pierwsze utwory Włodzimierza Lenina łatwo zauważyć cechy charakterystyczne dla całej jego publicystyki, na którą złożyły się prace o charakterze naukowym, dokumenty programowe, przemówienia i wypowiedzi publicystyczne. Przede wszystkim rzuca się w oczy fakt, że leninowska publicystyka, a więc gatunek pisarstwa z reguły szybko ulegający dezaktualizacji, zwycięsko przeszła próbę czasu. Tajemnica tego swoiste go fenomenu tkwi w metodzie pisarskiej Lenina. Łączył on agitację z naukową analizą faktów. Ta ostatnia pozwalała dokonywać oryginalnych uogólnień, określać prawidłowości rozwoju społecznego (przykładowo w mieśninie wspomnianą już ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego).

Za drugą najogólniejszą cechą publicystyki leninowskiej należy uznać fakt, że wychodziła ona naprzeciw aktualnym potrzebom walki mas pracujących ustalając zasady teorii i praktyki rewolucji oraz budowy nowego społeczeństwa. A więc po publikacjach krytykujących narodnictwo i tzw. legalny marksizm Lenin napisał prace rozprawiające się z innymi oportunistycznymi ugrupowaniami w ruchu robotniczym zarówno w Rosji jak i na Zachodzie (np. bernsteinizm). Walcząc z oportunistami zmierzał jednocześnie do utworzenia jednolitej partii marksistowskiej. Plan jej zbudowania przedstawił m. in. w artykule „Od czego zacząć?” („Iskra” z maja 1901 roku). W następnych latach publikacje Lenina określały taktyczne zasady bolszewizmu i demaskowały oportunizm mieńszewików (ce lowi temu służyła m. in. wydana w 1904 roku praca „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”). W latach wojny imperialistycznej, m. in. w artykułach (np. „Program wojenny rewolucji proletariackiej” — rok 1915) Lenin rozwijając twórczo marksizm stworzył nową teorię rewolucji socjalistycznej. Później, stojąc na czele pierwszego państwa robotników i chłopów, również wielokrotnie chwycił za pióro. Jak widać z tego krótkiego zestawienia Lenina — publicysta to zawsze Lenin-działacz. Świadczy to, że przywiązywał on ogromną wagę do słowa drukowanego. Szczególnie na łamach gazet. Będąc na zesłaniu (od 1897 r. — na Syberii) w artykule „Nasze najbliższe zadanie” stwierdził:

„Winniśmy wyznaczyć sobie jako najbliższy cel zorganizowanie regularnie ukazujące go się i ściśle związane ze wszystkimi lokalnymi grupami organu prasowego partii”.

Dłatego też Lenin był organizatorem, ideowym kierownikiem i publicystą „Iskry”. Na jej łamach wyraził swój pogląd, że gazeta

„to nie tylko kolektywny propagandysta i kolektywny agitator lecz również kolektywny organizator”. Lenin nadawał ton również innym organom prasowym partii bolszewickiej. Chodzi m. in. o takie pisma jak „Wpiero”, „Nowaja Zisn” i „Proletarij”, na łamach którego w okresie trzech lat ukazało się ponad 100 artykułów Lenina. Ponad 50 je go publikacji zamieściły w 1911 roku bolszewickie pisma „Mysl” i „Zwieszda”. Powstała w 1912 roku „Prawda” rzadko ukazywała się bez artykułu Iljicza. Do tej masowej gazety robotniczej nowego typu i innych dzienników Lenin napisał podczas swego pobytu w Polsce ponad 350 artykułów.

W tym miejscu krótka dygresja. Pierwszy artykuł Lenina w prasie polskiej (w organie SDKPiL) ukazał się w 1903 roku. Była to publikacja nie podpisana, pod tytułem „Kwestia narodowa w naszym programie”. Nazwisko Lenina jako autora pojawiło się w polskiej prasie robotniczej 5 lat później: „Przegląd Socjaldemokratyczny” zamieścił 3 artykuły Iljicza specjalnie dla tego pisma napisane.

W bogatym dorobku publicystycznym Lenina nie brak stwierdzeń, a nawet artykułów i wystąpień w całości poświęconych publicystyce, dziennikarstwu.

Nie ma też w spuściźnie Lenina beznamiętnych tekstów. Jego publicystyka jest żarliwa, niekiedy drapieżna, bardzo często stanowi demonstrację kunsztu polemicznego. Przejawia się on u Lenina w celności i sile argumentów, w żelaznej logice, w zwiezłości i prostocie sformułowań. Nawiasem mówiąc Iljicz niejednokrotnie występował w obronie czystości języka. W przemówieniu na XI Zjeździe RKP(b) w 1922 roku stwierdził z ironią:

„Chciałbym bardzo przytoczyć przykłady kilku gostrestów (trustów państwowych — przyp. red.), jeśli wyrażać się owym pięknym językiem rosyjskim, który tak sławił Turgeniew”.

Mówiliśmy o trafnej argumentacji. Wiązała się ona z rzetelnym przedstawieniem faktów. Sceptycyzm, kult konkretności, dociekliwość, odwaga spojrzenia prosto w oczy, nieupiększone, gorzkie prawdy — oto cechy leninowskiej publicystyki, nadające jej wspomniany w wstępie charakter analizy faktów i wielką siłę przekonywania czytelników.

Z myślą właśnie o nich Lenin pisał (w artykule „O charakterze naszych gazet”):

„Niepomniernie dużo miejsca udziela się agtacji politycznej na stare tematy — politycznemu trajkotaniu. Niepomniernie mało miejsca udziela się budowie nowego życia — faktem i jeszcze raz faktem z tej dziedziny...”

Czy wielkie fabryki, komuny rolne (...) osiągnęły rzeczywiście sukcesy w dziedzinie budownictwa nowej ekonomiki? Czy nie mamy tu do czynienia z bajeczkami („sprawa jest na dobrej drodze”, „sporządzono plan”, „uruchamiamy siły”, „poprawa jest niewątpliwa” itp. szarlatkańskie frazesy, w których tworzeniu „my” jesteśmy takimi mistrzami?)

Ostro krytykując nadmiar ogólników i banałów Lenin (m. in. na XI Zjeździe RKP(b) wskazywał, że nieodzownym warunkiem przezwyciężenia trudności i błędów jest ich bezlitosne ujawnianie i mówienie o nich pełnym głosem. Zasadę tę zawsze realizował w swojej publicystyce.

MICHAŁ ŁUCZAK

Zimowy pejzaż Karkonoszy



Chrońmy zdrowie i życie

Zacząć od abecadła

Halo, czy pogotowie ratunkowe? Proszę natychmiast przejechać, dziecko wpadło w kierał, ma chyba połamane nogi. Tak, jest przytomne... Nazwisko? Już podaje...

Ileż takich dramatycznych wezwań notują kroniki stacji pogotowia! Dobrze, gdy lekarz przybędzie na czas, gdy może uratować życie, zapobiec ciężkiemu kalectwu. Nie zawsze się to jednak udaje. Medycyna niekiedy nie może zaradzić skutkom wypadku.

Analfabetyzm techniczny na wsi?

Wypadki zwykliśmy sobie kojarzyć z miastem, z motoryzacją, przemysłem, aby pewnego dnia ze zdziwieniem od kryć, że więcej niż połowa wypadków notowanych w rejestrach PZU zdarza się na wsi. W ostatnich latach zjawisko to przybiera w naszym województwie groźne rozmiały. Np. w roku 1968 na 117633 ubezpieczonych, pracujących w rolnictwie, zgłoszono w PZU aż 4 345 wypadków, czyli inaczej: na każdy tysiąc ubezpieczonych osób przypadało 37

wypadków. W ciągu minionego dziesięciolecia liczba wypadków w rolnictwie zwiększyła się w województwie poznańskim 2,5 raza. Z tych smutnych statystyk wynika, że rok rocznie traci życie po kilku dziesięciu mieszkańców wsi wielkopolskiej, a trwałemu kalectwu ulega 8,1 procent ofiar wypadków.

Jakie są przyczyny tego zjawiska? Wiąże się ono niewątpliwie z postępem technicznym, który szybko wkracza na wieś. Mechanizacja prac polowych i podwórzowych, elektryfikacja wsi (różnego rodzaju motory elektryczne), transport mechaniczny i wzmocniony ruch kołowy na wiejskich drogach, to wszystko stwarza potencjalne zagrożenie, tym większe im, niższy jest poziom wiedzy technicznej społeczeństwa. Wielu użytkowników maszyn i wszelkiego zmechanizowanego sprzętu w gospodarstwie domowym i przyszarzadowym nie stosuje się do podstawowych zasad bhp, albowiem ich nie zna.

Opowiadano mi niedawno o pewnym zdarzeniu: rolnik z podpoznańskiej wsi kupił śrutownik, ulokował go w komórze i puścił w ruch. Ku jego przerażeniu śrutownik zaczął wycinać dziwne harce; komórka trzęsła się w posadach. Wystraszony gospodarz wezwał pogotowie techniczne, które po prostu wyłączyło do pływ prądu. Skończyło się na strachu i na pouczeniu skonfundowanego gospodarza, że instrukcję załączoną do śrutownika należałoby przeczytać. Dowiedzieć się z niej można, jak zamontować śrutownik, żeby... nie podskakiwał podczas pracy.

Mądry... przed szkodą

W parze z niewiedzą techniczną idzie też lekceważenie. — A co mi tam przepisy, ja wiem najlepiej — myśli jeden z drugim, zdejmując na przykład urządzenie ochronne z maszyn rolniczych. Rzekomo dla ułatwienia sobie pracy. Niejednemu już np. kopaczka traktorowa poważnie uszkodziła rękę gdy próbował maszynę w biegu oczyszczać z łątów. Nie inaczej postępują też niektórzy traktorzyści kółek rolniczych, czy pegeerów, choć tych o brak znajomości zasad obsługi nie wypada pośądzać.

Trzeba zabrać się do rzetelnej pracy uświadamiającej, aby zlikwidować analfabetyzm techniczny. Dosłownie trzeba zaczynać od abecadła, od podstawowych wiadomości, które się w praktyce rolniczej przydać mogą. Dlatego należy przyklasnąć inicjatywie Prezydium WRN w Poznaniu, które zarządziło wprowadzenie tematyki bezpieczeństwa i higieny pracy do szkolenia zimowego rolni-

ków. Chodzi jednak o to, aby nie tylko sami gospodarze braли udział w tym szkoleniu, lecz również wszyscy dorośli członkowie rodziny.

O bezpieczeństwo dzieci!

Najbardziej niepokojące i smutne jest to, że wypadkom na wsi coraz bardziej masowo ulegają dzieci. Na przykład w 1968 roku na tysiąc ubezpieczonych uczniów przypadło 16 niebezpiecznych wypadków, ogółem w województwie ponad 8 tysięcy ofiar, o dwa tysiące więcej niż w roku 1964, z tego na wsi procentowo więcej niż w miastach. Szczególnie drastycznie wyglądało to w trzech powiatach ubiegłego roku w powiecie poznańskim. Spośród tysięcy ubezpieczonych uczniów w miastach wypadkom uległo czterech, a na wsi aż 12.

Wcale nie lepiej przedstawia się sprawa z dziećmi młodszymi, w wieku przedszkolnym. Dowodzą tego badania przeprowadzone w powiecie jańskim. Szpital Powiatowy i Przychodnia Chirurgiczna leczyła w ciągu 10 lat 5 477 pacjentów po urazach spowodowanych nieszczęśliwymi wypadkami. Okazało się, że aż 2,5 procent wypadków wynikłych na skutek użycia różnych maszyn przypadło na dzieci do lat 6, a na dzieci szkolne — 18 procent. Najbardziej groźne dla dzieci są proste na ogół maszyny i urządzenia, jak sieczkarnie (37,5 procent wypadków) i kieraty (9,5 procent), a więc takie, które są w użyciu od dawna. Powinny więc być znane i należyce zabezpieczone.

Lekarze w powiatowych miastach z niepokojem czekają na porę wzmocnionych omiotów, bo wiedzą, że wtedy najczęściej przywozi się ciężko nieraz poturbowanych nieletnich pacjentów, którym rodzice zlecają nie odpowiednie dla ich wieku zająć.

Musimy dołożyć starań, żeby chronić dzieci. Poparcia ze strony rodziców i nauczycielstwa wymaga inicjatywa Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, które w bieżącym roku szkolnym ogłosiło współzawodnictwo dla szkół, mające na celu wpajanie dzieciom i młodzieży zasad prawidłowego zachowania się na drogach, w szkole i poza nią. Pomocy ze strony całego społeczeństwa wsi potrzebują też koła gospodyń wiejskich i koła ZMW, które organizują opiekę nad dziećmi w wieku przedszkolnym.

MARIA POLCYNOWA

Ekumenizm, czyli ruch na rzecz zjednoczenia wszystkich Kościołów i wyznań chrześcijańskich, rozwija się w sposób zorganizowany już od kilkudziesięciu lat. Do roku 1958 ruch ten obejmował wyłącznie Kościoły chrześcijańskie niezależnie od Watykanu. Utworzyły one Światową Radę Kościołów, której siedziba znajduje się w Genewie. Obecnie Rada zrzesza ponad 250 Kościołów i wyznań protestanckich, prawosławnych oraz starokatolickich i stanowi główne, światowe centrum ekumenizmu. Do 1958 roku, tj. do śmierci papieża Piusa XII, Watykan nie tylko nie wspierał Światowej Rady Kościołów, lecz ją zwalczał, upatrując w jej działalności groźną dla siebie konkurencję.

Sytuacja zaczęła zmieniać się od momentu wstąpienia Jana XXIII na tron papieski; dzięki pojednawczym gestom papieża Roncalliego stosunki między Kościołem rzymskokatolickim a SRK, dawniej wręcz wrogie, przekształcono w przyjazne. Przed kilku laty Kościół rzymski włączył się faktycznie do światowego ruchu ekumenicznego, mimo że do Światowej Rady Kościołów nie wstąpił. Między Watykanem a Genewą zostały jednak nawiązane stosunki współpracy, o których zaawansowaniu świadczą wizyty Pawła VI w siedzibie SRK w Genewie w czerwcu ubr. Do pontyfikatu Piusa XII włącznie taka wizyta byłaby absolutnie nie do pomyślenia; ruch genewski obrażałby nawiązano w Watykanie przeciw wtedy dywersją „heretyków”,

Ekumenizm i tolerancja religijna

„schizmatyków” i „odstęp-
ców”.

Zdolność watykańskiego zwierzchnictwa kościelnego do okazania tolerancji wobec „heretyków”, określanych obecnie jako „chrześcijańscy bracia”, miała jeszcze inne doniosłe konsekwencje. Droga od pojednania z chrześcijanami innej wierzycami wiodła ostatnich dwóch papieży dalej: ogłosili oni deklarację pojednania i tolerancji wobec wyznawców religii niechrześcijańskich a nawet wobec ateistów. W Watykanie mówi się o trzech kręgach ekumenizmu, które instytucjonalnie reprezentowane są przez trzy sekretariaty do spraw: jedności chrześcijan, współpracy z niechrześcijanami oraz ludźmi niewierzącymi. Zmieniło się więc wiele w ostatnim kilkusetleciu. Ale właściwie tylko na szczytach hierarchii kościelnej. Ruch ekumeniczny, nacechowany wzajemną tolerancją wyznawców różnych religii chrześcijańskich, nie ogarnął jeszcze w całości szerokich rzesz ludzi wierzących.

Z nowym watykańskim kuresem ekumenicznym nie mogą pogodzić się klerykałowie, np. wychowani w duchu dawnego wójującego katolicyzmu, inspirowanego przeróżnymi krucjatami nietolerancji. Nie brak takich i w naszym kraju, chociaż na szczęście ich wpływy są coraz mniejsze.

Pisze o nich m. in. książka „Znaczenie i wy-

Henryk Weryński (b. kapelan wojskowy WP przed wojną i ruchu oporu w czasie okupacji) w liście, przesłanym do redakcji miesięcznika „Jednota” (nr 12. 1969), wydawanego przez polski Kościół ewangelicko-reformowany. Ks. Weryński jest zwolennikiem autentycznego ekumenizmu i tolerancji światopoglądowej, ubo lewa więc, że niektórzy katolicyce pojmują ekumenizm w sposób opaczny.

„Jedni katolicy — pisze ks. Weryński — uważają ekumenizm jako zaangażowanie wierznych do wielkiej krucjaty nawracania Żydów, niekatolików i niechrześcijan. Drugi błądą w pojmowaniu i określaniu dalszych perspektyw ekumenizmu jeszcze bardziej, bo wyobrażają sobie — w swoim bezkrytycznym zapale, rzekomo apostołskim i misyjnym — że celem ekumenizmu jest zniszczenie i zmniejszenie z powierzchni globu ziemskiego wszystkich innych wiar poza katolicką, a więc także niekatolickich wyznań chrześcijańskich”.

Sprzeciwiając się takim poglądom ks. Weryński wyjaśnia, że ostatni sobór watykański po- wiązał ekumenizm z ideą tolerancji, po czym zapytuje: „Skąd się bierze wśród wyznawców Kościoła katolickiego taka nieprzejednana postawa krucjaty nawracania, czy też zdecydowanego pędu do niszczenia innych religii i wy-

I odpowiada:

„I ta postawa nieprzejednana, i ten zdecydowany pęd rodzą się z pewności posiadania prawdy, cechującej z reguły katolików. I to posiadania wręcz wyłącznego. Ale ta właśnie pewność rodzi — niestety — złe owoce, bo jest bardzo często źle rozumiana i źle stosowana”.

Chociaż odpowiedź ta nie wyczerpuje problemu, bo są jeszcze inne przyczyny rodzące postawy nieprzejednane, to jest jednak rzeczą bezsporną, że megalomańskie przekonanie o monopolu na prawdę jest nieodłączną cechą nietolerancji.

Otrzymałem niedawno list od czytelnika, wyznawcy protestantyzmu, który pisze na temat ekumenizmu w rzymskokatolickich parafiach wiejskich. Twierdzi mój czytelnik, że u wiejskich proboszczów katolickich wszystko jest po dawnemu, że patrzą nadal z góry na innowierców i w dalszym ciągu traktują ich jako heretyków.

Autor listu chyba nazbyt uogólnił opisane zjawisko. Przecież nie wszyscy wiejscy proboszczowie katolicycy są tak zawzięci na innowierców. Przecież wielu, wielu spośród nich przystosowało swą świadom-

Dokończenie na str. 4

STANISŁAW MARKIEWICZ

Dowód przesunięcia kontynentów

Skamieniałego gada, który żył 200 mln lat temu, odkryła antarktyczna ekspedycja naukowców w odległości około 640 km od Bieguna Południowego. Według amerykańskiego naukowca, dr. Lawrence Gould'a, odkrycie to umacnia tezę, według której wszystkie kontynenty południowej hemisfery tworzyły niegdyś jeden zwarty ląd stały.

Prawdopodobnie w tym okresie historii Ziemi Antarktyda leżała bliżej Równika i była ciepłym kontynentem. Odkryte części szkieletu lystrozoaura wykazują rzeczywiście zdumiewające podobieństwo do wcześniejszych odkryć w południowej Afryce i Azji.

Obecne znalezisko nazywają naukowcy kluczowym. Jest to część czaszki lystrozoaura. Nozdrza i oczy położone są zbyt daleko od górnej części czaszki, co wskazuje, że gad podczas pływania nie mógł oddychać i widzieć. W rzeczy samej jest nieprawdopodobne, aby zwierzę wielkości od 60 do 120 cm mogło przepływać otwarte ocean.

Już wcześniej grupa geologów Ohio State University znalazła na Antarktydzie skamieniałe pająki. Jest to więc jedna z wskazówek więcej, że istniał jeden superkontynent, który się rozpadł a jego części oddaliły się od siebie. (PAP).

POLSKA

„Dzień oczyszczenia”. Reż. Jerzy Passendorfer. Barwny dramat partyzancki — kolejne ogniwo cyklu filmów tego reżysera, dających szeroki obraz wojennego losu Polaków. Tym razem o trudnej drodze do współpracy polsko-radzieckiej rodzącej się na tle wspólnej walki toczącej przez odziały partyzanckie polskie i radzieckie na tym samym terenie przeciw hitlerowcom.

„Złoty olimpijski”. Reż. Lech Łotwick. Dramat wojenny o polskich sportowcach — narciarzy podczas okupacji, zima 1940 r. w Tatrach, gdy byli oni przewodnikami i kurierami na trasie Zakopane — Budapeszt. Zamiast na olimpiadzie w Sapporo w Japonii (miała się odbyć w 1940 r.) nasi reprezentanci prezentują swe niezwykłe umiejętności sportowe w ucieczkach i pościgach po karkołomnych trasach tatrzańskich.

ANGLIA

„Złota łódź podwodna”. Reż. George Dunning. Barwna muzyczna fantazja rysunkowa, w której znany zespół big — beatowy „The Beatles” śpiewa aż 14 piosenek. Te piosenki stanowią punkt wyjścia rysunkowej fantazji. Rezultat — film uznany za nowe słowo w dziedzinie filmowej animacji.

„Władca much”. Reż. Peter Brook. Studium socjologiczno-psychologiczne ukazujące jak łatwo natura ludzka potrafi zrzuć z siebie niewygodną skorupę cywilizacji. Samolot ewakuujący dzieci lądował na bezludnej wyspie. Piloti zginęli, więc dzieci zmuszone są do zorganizowania sobie życia samodzielnie. Wyrastają przywódcy, wywołują się pierwotne instynkty, uczniowie ognia elitarnych szkół stają się okrutni, bez-

Luźne nowości ekranu

względni w walce o byt, niemal zwierzęcy.

„Miłosne przygody Moll Flanders”. Reż. Terence Young. Barwna, szerokoekranowa komedia obyczajowa wg powieści Daniela Defoe, ukazująca osiemnastowieczny Londyn, a na jego tle niezwykle bujne życie Moll, która bardzo pragnie być damą. Ale nim się to stało, przez kilkanaście lat była prostytutką, potem 5 razy wychodziła za mąż (m. in. za własnego brata), 8 lat przebywała na wygnaniu za przestępstwa, by na koniec pędzić życie w cnocie i skrusze.

CZECHOSŁOWACJA

„Zwariowane, Toni!”. Reż. Vera Plivova — Simkova i Drahuse Kralova. Komedia liryczna, dająca na wa propozycje w poszukiwaniach form opieki nad bezdomnymi sierotami. Toni człowiek ubogi, ale o złotym sercu, przysparza czworo sierot i chce im zapewnić rodzinne ciepło. Film o głębokim humanistycznym wydźwięku znalazł w sobie uznanie.

„Najpiękniejszy wiek”. Reż. Jaroslav Papoušek. Komedia dla dzieci, a w środowisku artystów — plastyków, w Akademii Sztuk Pięknych. Zawiera trzy historie: starego emeryta, młodej matki i węgla, którzy pozują studentom Akademii. Jest to jak gdyby konfrontacja trzech okresów ludzkiego życia. Na pytanie: który wiek jest najpiękniejszy — odpowie sobie sam widz.

FRANCJA

„Mur”. Reż. Serge Roulet. Dramat psychologiczny z czasów woj-

Ekumenizm i tolerancja

Dokończenie ze str. 3

mość i działalność do warunków naszego już nowoczesnego i pluralistycznego pod względem światopoglądowym społeczeństwa — i ceni wartość idei tolerancji. Niestety, są jednak przypadki, do których można odnieść gorzkie słowa czytelnika. Zresztą nie jest on gołosłowny, bo pisze też o nietolerancji uprawianej przez proboszcza w konkretnej wsi, której nazwy nie chce tutaj powtarzać. Są to sytuacje przykre i niech ich w ogóle nie będzie w życiu społecznym naszego kraju. Kraju, który chlubi się historyczną tradycją tolerancji „Złotego Wieku”.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Sport-sport-sport

W halach i na stadionach

W okręgowych mistrzostwach Wielkopolski w zapasach w stylu wolnym, pierwsze miejsce zajął Grunwald uzyskując 147 pkt. przed Sulmirczykiem (wystał z mocno odmłodzonym zespołem) — 72 pkt., Wrenką 45,33 pkt., Lechem — 29,83 pkt., LZS Kobylin — 2,33 pkt i LZS Barycz — 1,5 pkt.

Reprezentanci Cybiny triumfowali w pojedynkach w stylu klasycznym. Zebrał on 124,6 pkt. wyprzedzając Unię Swarzędz — 115,7 pkt., Wartę — 66 pkt. i Lipno — 32,7 pkt.

W rozgrywkach halowych o mistrzostwo okręgu poznańskiego w hokeju ziemnym mistrzem został Grunwald 11 pkt. i stos. bramek 42:12 przed Wartą 10 pkt. i st. br. 42:12. Na dalszych miejscach uplasowały się następujące drużyny: Lech Poznań, Stella Gniezno, Polonia Środa, Start Gniezno i Lipno Stęszew.

Juniorzy zakończyli rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w hokeju na lodzie. MKS Września pokonał Stilon Gorzów 5:4 i zremisował w spotkaniu, rozegranym na lodowisku we Wrześni 4:4.

Pływackie mistrzostwa juniorów WKZZ na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego przyniosły zespołowe zwycięstwo Lechowi — 87 pkt. przed Wartą — 32 i Włókniarzem Kalisz — 7 pkt.

Pomyślnie wystartowali, jak się okazało, dobrze przygotowani do rozgrywek bokserskich o mistrzostwo II ligi — zawodnicy Olimpii. Pokonali oni na własnym ringu oświecimską Unię 15:5. Mecz dwóch groźnych przeciwników Olimpii w tej grupie, pomiędzy Victorią Wałbrzych i Górnikami Wesoła zakończył się wynikiem 8:12. Gorzej powiodło się na wyjeździe drużynie Sokoła z Piły, który przegrał z Polonią w Gdańsku 4:14.

W kędzierzynie odbyły się indywidualne mistrzostwa szermierycze Polski juniorów. Reprezentant poznańskiej Warty — L. Jarosławski zajął we florecie mężczyzn drugie miejsce.

Wyniki niedzielnych spotkań bokserskich o mistrzostwo I ligi. Grupa A: Gwardia W-wa — Wybrzeże 8:12, Gwardia Wrocław — Turów 10:10, Hutnik — Legia 7:13; grupa B: BBS — Gwardia Łódź 14:6, Zawisza — Błękitni Kielce 6:12, Stal Stalowa Wola — Carbo Gliwice 14:4.

W Hajnówce odbył się rewanżowy mecz bokserski juniorów pomiędzy reprezentacjami Federacji Gwardia i Zrzeszenia Dynamo (NRD). Zwyciężyli pięściarze niemieccy 15:7.

Boks

Sprawa Caruka i Jakubowskiego

Jak informuje sobotni „Przegląd Sportowy”, komisja GKFFIT do spraw rozpatrywania wniosków o zmianę barw klubowych nie wyraziła zgody na przejście bokserów Włodzimierza Caruka z kaliszkiej Prosnę do Gwardii Warszawa i Bogdana Jakubowskiego z Avii Świdnik do Olimpii Poznań. Oba zawodnicy pozostają więc na dale w swoich macierzystych klubach.

Koszykówka

Warta czy Społem?

Kolejne mecze mistrzowskie II ligi koszykarzy zakończyły się zgodnie z oczekiwaniami. Zespół poznańskiej Warty wygrał z AZS Poznań 75:66 (41:34) i umocnił się na pozycji lidera. Obecnie gro o najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza grupy północnej, zmniejszyło się do dwóch ze spotów: Warty i Społem Łódź.

A oto pozostałe wyniki:

Społem Łódź — Stal Ostrow 87:63
Pogoń Szczecin — ŁKS 94:78
Widzew Łódź — Zawisza 93:78
Zastal — Piotrcovia 93:78

1. Warta	12 22 898:806
2. Społem	12 21 949:791
3. Pogoń	12 19 964:891
4. Zastal	12 19 887:929
5. AZS	12 18 839:762
6. ŁKS	12 18 944:874
7. Widzew	12 17 771:907
8. Stal	12 16 792:898
9. Zawisza	12 15 852:908
10. Piotrcovia	12 14 835:960

W grupie południowej II ligi padły następujące rezultaty:

Start Lublin — Resovia 71:62
AZS Kraków — AZS Gliwice 77:72
Zagłębie Wałb. — Górnik Wałb. 87:69
Skra W-wa — AZS Lublin 107:44
Gwardia Wrocław — Kujawiak 87:69

W tabeli tej grupy prowadzi Zagłębie Wałbrzych i Start Lublin.

PORAŻKA KOSZYKAREK W HOLANDII

Rozegrany w Heerlen rewanżowy międzypaństwowy mecz koszy-

Piękny sukces polskiej saneczkarzki

Sezon sportów zimowych w całej pełni. W Europie i na całym świecie odbywa się coraz więcej zawodów narciarskich, łyżwiarskich, hokejowych oraz saneczkarskich.

Bardzo przyjemną niespodziankę sprawili nam reprezentanci sportu saneczkarskiego, którzy startowali w Koenigssee na mistrzostwach świata. Barbara Piecha zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce w jedynkach i zdobyła tytuł mistrza świata w tej konkurencji. W czterech slizgach Barbara Piecha trzykrotnie zajmowała pierwsze miejsce, zaś w zwartym — drugie. Następna Polka W. Martyna zajęła dziesiąte miejsce. W jedynkach mężczyzn (nie mieliśmy wiele do powiedzenia) mistrzem świata został reprezentant NRF Frendt.

Warto tu dodać, że B. Piecha była jedną z najmłodszych zawodniczek w naszej reprezentacji. Ma ona 20 lat, a start w Koenigssee był jej debiutem w wielkich międzynarodowych zawodach.

W niedzielę zakończyły się narciarskie mistrzostwa Europy juniorów w konkurencjach klasycznych. Nasi reprezentanci nie odegrali większej roli. W biegach

triumfowali Skandynawowie zaś w sulkach zawodnicy NRD. Nina Statkiewicz (ZSRR) zdobyła tytuł mistrzyni Europy w łyżwiarstwie szybkim. Polki uplasowały się na dalszych pozycjach. Wanda Król była 14 zaś Romana Troicka — 16.

W sobotę i niedzielę rozegrano kolejne mecze mistrzowskie I ligi hokeja na lodzie. Nie zanotowano większych niespodzianek i po 27 kolejkach spotkań w tabeli prowadzi GKS Katowice przed Bałdonem, Podhalem, ŁKS-em i Legią.

„Expressowy”

Bal Sportowców

Kilkaset osób (kandydatów było znacznie więcej) przybyło w sobotę do gmachu „Prasy” na tradycyjny Bal Sportowców organizowany przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. Trenerzy, działacze, znani zawodnicy, kibice — goście oklaskiwali dziesięciu najlepszych sportowców Wielkopolski w 1969 roku, którym podczas balu wręczono dyplomy i nagrody (z najlepszej dziesiątki stawiło się tylko siedmiu, reszta reprezentowała barwy Polski na Kubie, w Holandii i Mielcu). W imieniu organizatorów najlepsze życzenia laureatom złożył redaktor naczelny „Expressu Poznańskiego” Zdzisław Kądziora.

A potem zabawa trwała do białego rana. (s)

W naszym obiektywie



Mistrzyni świata w saneczkarstwie Barbara Piecha z GKS Katowice.



Fragment spotkania w ramach turnieju wyzwolenia między zespołami AZS i Lecha. Zwyciężyła akademicki 76:70

Jeden z najciekawszych pojedynków podczas mistrzostw pływackich juniorów WKZZ stoczyli na 200 m stylem zmiennym Reiman Lech z Czaplickim Wartą. Zwycięzca tego biegu Czaplicki startował poza konkursem. Przepłynął on ten dystans w czasie 2,30 czyli o 2,2 sek. szybciej od rekordu okręgu.

Zespołowe zwycięstwo w mistrzostwach pływackich juniorów odnieśli reprezentanci Lecha, Puchar i dyplom wręcza zwycięzcom sekretarz wojewódzkiej rady sportu związkowego — Tadeusz Piątek.

Fot. CAF Interphoto i K. Przychodźki



Kto odkrył Amerykę Południową?

Brazylijski historyk Renato Castelo Branco oświadczył na konferencji prasowej w Rio de Janeiro, że Amerykę Południową odkrył nie portugalski żeglarz Cabral w roku 1500, ale Fenicjanie dwa wieki przed naszą erą.

Castelo Branco powrócił właśnie z prowincji Piauí w północnej części Brazylii, gdzie badał dziwne kamienne obiekty, na które zwrócił uwagę już przed 50 laty austriacki uczoney Ludwig Schwenhagen. Uczony ów uważał, że są to pozostałości legendarnych „7 miast fenickich”. Brazylijscy geolodzy uznali później owe obiekty za zwykłe skały wykształcone

ne w dziwne formy poprzez długotrwałą erozję.

Castelo Branco popiera stanowisko Schwenhagena. Wzywa więc archeologów brazylijskich, by dokładnie zbadał rejon „7 miast”, gdzie przypuszczalnie znajdują wiele obiektów fenickiej kultury materialnej.

Branco przypomniał także na swej konferencji prasowej, że według greckiego historyka Herodota, Fenicjanie nie tylko opłynęli Afrykę, ale także odbyli podróż do „oddalonego kraju za oceanem”. W brazylijskim stanie Paraiba odkryto swego czasu napisy w alfabecie podobnym do fenickiego. Była to krótka relacja z podróży wokół Afryki 10 fenickich statków, które wyruszyły z Morza Czerwonego i zostały rozpedzone przez burzę. Grupa 10 mężczyzn i 3 kobiet dotarła na jednym ze statków do dzisiejszej Brazylii i miała rzekomo pozostawić ów napis. PAP



Moskwicz - 412

Moskiewskie zakłady samochodowe „Leninowski Komsomol” opuszcza nowy model popularnego Moskwicza. Prezentowany na zdjęciu Moskwicz 412, pozostanie niewiele różni się od poprzednich typów. Uważni obserwatorzy, śledzący wszelkie nowinki motoryzacyjne, znajdują w zewnętrznym wyglądzie wozu nowości jak chociażby prostokątne reflektory. Sporo zmian nastąpiło jednak pod maską. Konstruktorzy zaplanowali dla Moskwicza 412 maksymalną prędkość 140 km/godz. Pierwsze jazdy testowe wykazały, że samo-



chód osiąga z łatwością prędkość 150 km/godz.

LATWIEJ OBSŁUGIWAĆ WANKLA

Nielatwa jest kariera silnika spalinyowego z tlokami wirującymi, popularnie zwanego silnikiem Wankla. Jest on obecnie stosowany w luksusowych samochodach NSU — model „Ro80” oraz w sportowych wozach japońskiej firmy MAZDA. Ekspert wyraża

jednak opinie, iż ten rewolucyjny napęd przekroczy fazę początkowego rozwoju i każdy rok będzie przynosić dalsze jego sukcesy. Firmy NSU udoskonaliła silnik Wankla w samochodzie „Ro80”, dzięki czemu można będzie skasować konieczne wymiany oleju, który dotychczas musiał być zmieniany co 20 tys. km. Argumentem przemawiającym za silnikiem Wankla są także niższe koszty jego wytworzenia. Przy jednakowej wielkości produkcji, koszt silnika z tlokami wirującymi jest niższy o ponad 8 proc. od kosztu silnika tradycyjnego.

KOMPUTER OSZCZĘDZA BENZYNĘ

Samochody brytyjskie „Aston Martin” nie biorą udziału w żadnych większych rajdach czy wyścigach, niemniej cieszą się znakomitą opinią wśród miłośników wozów sportowych. Ostatni model samochodu tej firmy, typ DB6 może być wyposażony na życzenie nabywców w instalację wtrysku benzyny, kierowaną przez elektroniczne urządzenie sterujące „E-Brico”. Sercem instalacji jest mały komputer, do którego płyną informacje z 5 wskaźników, przekazujących m. in. dane o obrotach silnika, temperaturze i in. Komputer reguluje instalację wtryskową, umożliwiając osiągnięcie dużej mocy przy racjonalnym zużyciu paliwa. Przeprowadzone próby wykazały, iż silnik zaopatrzony w urządzenie wtryskowe sterowane elektronicznie zużywa o 20 proc. mniej paliwa — w porównaniu z silnikiem posiadającym tradycyjny gaźnik — bez straty mocy.

M. S.

UWAGA!

UWAGA!

Sprzedaż motocykli krajowych SHL-GAZELA

z rabatem 15 proc.

Zamiast 16.000 zł — zapłacisz 13.600 zł, tylko w okresie od 12 stycznia do 28 lutego 1970 r. RABATU UDZIELAMY PRZY SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

PT KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

- w: ♦ Ostrowie Wlkp., Rynek 11
♦ Kalisz, ul. Górnośląska 25
♦ Lesznie, Rynek 17
♦ Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
♦ Trzecie, ul. Sikorskiego 81
♦ Września, pl. 1 Maja 10
♦ Koninie, ul. Błazaka 26

W310

SREBRO-ZŁOM

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”

- Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- Gniezno, ul. Mł. Gwardii nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Pila, ul. 1 Maja nr 1

K768

Lokale

Wynajmę pokój niekremujący. Najchętniej uczącym się. Majordzyk, Słowicza 30a (Górczyn) przy ul. Albańskiej i Kordeckiego. 18535g

Panom wynajmę pokój. Jaskiniowa 24, Górczyn. 18475g

Samotna, starsza, spokojna — wynajmie, kupi lub wyremontuje wyłączony pusty pokój z wygodami. Tel. 454-56 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18387g.

Pracująca i ucząca się poszukuje. Najchętniej uczącym się. Majordzyk, Słowicza 30a (Górczyn) przy ul. Albańskiej i Kordeckiego. 18535g

Pokoju umeblowanego jednoosobowego poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18042g.

Kupię mieszkanie własne, nowe, wyłączone, możliwe centrum Poznania. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: Kubiak, Puszczyk, Główna 6. 18047g



POWSZECHNY DOM TOWAROWY W POZNANIU ZAPRASZA KLIENTÓW

na „BIAŁY TYDZIEŃ”

oferując:

• PŁOTNO POŚCIELOWE

• RĘCZNIKI FROTTE

• BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ SZYTA

• PIERZYNY, KOŁDRY, KOCE

Zawiadamiamy jednocześnie, że z okazji „Białego Tygodnia” w dniach 2—7 lutego br. trwać będzie

PREMIOWANA SPRZEDAŻ

na IV piętrze PDT w stoisku „Bielizny pościelowej”.

NA KLIENTÓW CZEKAJĄ RZECZOWE NAGRODY.

K539

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA” W POZNANIU, wykonuje w mieszkaniach

USZCZELNIANIE OKIEN I DRZWI BALKONOWYCH

- specjalną profilowaną, nierdzewną taśmą aluminiową.
- Uszczelka aluminiowa stanowi skuteczne i trwałe na wiele lat zabezpieczenie mieszkań przed zimnem, przed kurzem i przed hałasem.
- Cena uszczelki wraz z montażem i regulacją stolarki — wynosi od 10,80 do 12, — zł za 1 mb.
- Gwarantujemy fachowe, solidne i terminowe wykonanie w. wym. usług.

Zlecenia telefonicznie, pisemnie lub osobiście prosimy kierować do Punktu Przyjęć Zleceń przy ul. Głogowskiej 86a, tel. 643-56 w godzinach od 8—14.

K490

Praca Nauka

Samodzielna gospośka po trzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Piękna 22. 17988g

Solidny przyjemie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17772g.

Ogrodnik wieloletni inżyniera sadownictwa przyczyna, spryskuje drzewa owocowe. Poznań, Kossaka 9, Sławiński. 18302g

Czyelnik piekarski. potrzebny zaraz — pełne utrzymanie. Czwojda, Szamotuły, Świerczewskiego 20. 18167g

Przyjmę spokojnego ucznia od 16 lat w zawodzie elektryka. Mieszkanie zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18454g.

Kursy pisanie na maszynie w godz. przedpołudniowych organizuje Stow. Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmonskiego 7. 17206g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Matematyczną sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa VIII) zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9. 18166g

Kupno Sprzedaż

Gilotynę do cięcia blachy może być niekompletna lub pęknięta — kupię lub wydzierżawię. Poznań, Żeromskiego 7. 18632g

SHL - 175 na części kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18171g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie spacerowe — wozory prawe i lewe, polskie, polskie, polskie. Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 17543g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 15915g

Szafę 3-drzwiową sprzedam. Ul. Bułgarska 124 m. 7. 18233g

Sprzedam urządzenia malej kłowni oraz części samochodu Skoda. Mosina, telefon 248. 18402g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szeceńska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18521g

Lekka platforma na „15” sprzedam. Poznań - Krzyżowicki Słupska 123. 18189g

Samochody

Sprzedam Mikrusa, cena 23.000 zł. Poznań, ul. Chłocha 6 m. 2 (Dębica), od godz. 16. 18609g

Sprzedam Syrenę 103 przebieg 29 tys. km, lakier wypalany. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18655g.

Kupię do remontu, przeróbki, samochód 8—10 ton Komplet lub zespoły. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18163g

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje nieumeblowanego pokoju na okres 1,5—2 lat dla swego pracownika. Możliwość zapłaty rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18135g

Samodzielne 3,5-pokojowe z telefonem (Łazarz) zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18149g

Mieszkanie spółdzielcze dwupokojowe pierwsze piętro zamienię na większe. Stare budownictwo niewyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18173g

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie gospodarstwo 6,81 ha wraz z budynkami w dobrym stanie, położone przy autostradzie, obok lasu (szkoła, PKS na miejscu). Dębica, Brzezno, p-ta Gutwowa, pow. Środa. 18053g

Dom jednorodzinny w Kaliszu — kupię. Izbicki, Kraków 11, Jemiołowa 3. K692

OBYWATELKĘ HALINĘ KRYŁOWICZ

zamieszkałą w Poznaniu - Dębica, ul. Jaworowa nr 74 m. 9, tel. 309-87 — POZBAWIAM PRAWA w myśl aktu notarialnego nr A II 797/70 z dnia 20. I. 1970 r. — załatwiania wszelkich spraw związanych z działalnością Warsztatu „Automatyki” — Poznań, Kosińskiego 17.

Uprasza się Instytucje Państwowe, Spółdzielcze i inne osoby prywatne o przyjęcie niniejszego do wiadomości.

Kierownik Zakładu K682

Atrakcyjna willa wolnostojąca 5-pokojowa, centrum Poznania, 850.000 zł; połowa willi bliźniaczej, 500.000; wolnostojąca, 6-pokojowa duża parca pod szklarnię, 630.000; podłoga płytowa nadająca się na 2 rodziny, sadem, 500.000; dom willejowy 4-pokojowy, 2.000 m² ogrodu, 400.000; podobny nowy dom bliźniaczy, 350.000; wolnostojąca, wolny 3-pokojowy, 300.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 18262g

Sprzedam na rozbiórkę zabudowania gospodarcze. Poznań, ul. Wawrzyńska 18 m. 6. 18281gpr.

Kupię tanie domki lub mieszkanie wyłączone, może być w powiatowym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18051g.

Różne

Autoelektroservice, Grunwaldzka 161 a, naprawy rozruszników, prądnic, regulacje zapłonu. Telefon 67-28-21. 17677g

Przyjmę przepisywanie na maszynie. Tel. 339-22, po 16. 18040g


NAJMODNIEJSZA
BIŻUTERIA KARNAWAŁOWA
TYLKO W SKLEPACH „JUBILERA”

K687

Przetargi

Komisja Likwidacyjna Spółdzielni - Ośrodek Rolny Kółek Rolniczych w Domanowicach, pow. Trzebnica, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż MASZYN I SPRZĘTU ROLNICZEGO wraz z częściami zamiennymi oraz przedmiotów nietrwałych stanowiących majątek likwidowanej spółdzielni.

Przeznaczony do sprzedaży majątek ruchomy można oglądać 3 dni przed datą przetargu w godzinach od 9—15.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lutego 1970 roku w godzinach od 9.30—15 w Domanowicach, powiat Trzebnica. K518

WSS Oddział w Szczecinku, ul. 1 Maja nr 2 — zleci wykonanie

8 MARKIZ WYSTAWOWYCH.

Oferty kierować pod wyżej podanym adresem. Zleceniodawca ma prawo wyboru wykonawcy. Oferty kierować do dnia 15 lutego 1970 r. K573

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz:

— INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko kierownika Oddziału Elektrycznego — wymagana kilkuletnia praktyka zawodowa w zakresie remontów i utrzymania ruchu urządzeń elektrycznych oraz minimum IV grupa bhp. Gwarantujemy mieszkanie resortowe — spółdzielcze w IV kw. br.;

— ŚLUSARZY MASZYNOWYCH do oddziału Remontów Energetycznych;

— INSTALATORÓW o specjalności wodno-kanalizacyjnej.

Dla pozycji 2 i 3 wymagane uprawnienia mistrzowskie lub czeladnicze i kilkuletnia praktyka.

Dla osób o wysokich kwalifikacjach istnieje możliwość otrzymania mieszkania z budownictwa resortowego — spółdzielczego w IV kw. br.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K732

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu — zatrudni zaraz MECHANIKÓW z wykształceniem średnim chemicznym i 4-letnią praktyką, na stanowisku chemika w składzie dystrybucyjnym we Wrześni.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. 27 Grudnia 15, pokój nr 17. W736

Państwowe Sanatorium Przeciwnieżylnicze w Ludwikowie, p-ta Mosina — zatrudni

KIEROWNIKA administracyjno-gospod. z praktyką — z pełnieniem obowiązków nieetatowego zastępcy dyrektora. Wymagane wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne.

Stołówka pracownicza — na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem. W733

Dnia 31 stycznia 1970 roku zmarł

inż. JÓZEF LUBAWY

długoletni dyrektor Zakładu Badań i Doświadczeń przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa.

W Zmarłym budownictwo Wielkopolski traci zasłużonego i oddanego pracownika, który swoją postawą zjednał sobie szacunek i uznanie współpracowników i kolegów.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy ZBID w Poznaniu 18678g

Dnia 31 stycznia 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 40, śp.

STANISŁAW GIERDAL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 lutego br. o godz. 15 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, rodzice i koledzy 18686g

Dnia 1 lutego 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 90 z SOKOŁOWSKICH

LUDWIKA PRZESTALSKA

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Synowie z rodzinami 18731g

Dnia 31 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 67

STANISŁAW ŚNIEGOCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Żegrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA 18725g

Dnia 1 lutego 1970 r. zakończył swoje pracowite życie po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, w wieku 80 lat, śp.

inż. LEON SZULCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 lutego br. w Szamotułach o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Franciszkańskiej 2.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 18718g

W dniu 30 stycznia 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 70

ROMAN KLEIN

członek założyciel i były kierownik Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Motor” w Poznaniu, ul. Strusia 11.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd, kierownictwo i pracownicy RSZZ „Motor” 18691g

W dniu 31 stycznia 1970 r. zmarł

WŁADYSŁAW FRĄCEK

b. długoletni pracownik Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Puszczykowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Pracownicy Prezydium

Miejskiej Rady Narodowej w Puszczykowie 18700g

Dnia 1 lutego 1970 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, ciocia, bratowa i szwagierka, śp.

z SZYMAŃSKICH

PELAGIA KRZYŻANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

małż i rodzina 18717g

Dnia 31 stycznia 1970 r. zakończył swój pracowity żywot w 78 roku życia, śp.

FRANCISZEK RATAJCZAK

b. kierownik Oddziału d/s Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wydziału Woj., odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi i Wielkopolskim Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 3 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie - Osiedle Warszawskie.

W głębokim żałobie pogrążeni

córka, synowie, synowie, zięć i wnuki

Poznań, Różana 21 m. 11. 18677g

† Dnia 31 stycznia 1970 r. zmarła, przeżywszy 90 lat, nasza najdroższa matka i babcia, śp.

MARIA OBORSKA

z domu JAKUBOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 lutego br. o godz. 14 na cmentarzu sołackim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 18736g

† Dnia 31 stycznia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, najdroższy mąż i ojciec, śp.

ALEKSANDER MAŚLONKA

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 3 lutego br. o godz. 9.30 z domu żałoby w Zdunach.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnuczeta 18672g

† Dnia 31 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., kochana żona, mama, teściowa, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

LEONARDA PAKUŁA

z domu URYZAJ

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 3 lutego br. o godz. 13 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 18637g

† Dnia 31 stycznia 1970 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach mój ukochany mąż, drogi ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 70

STANISŁAW TALARCZYK

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyn.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 18738g

Poznań, Palacza 75.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Guignol w tarapatach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIENNO: „Bunt na „Bounty”; KOSCIAN: „Rok pierwszy”; LESZNO: „Bunt”; NOWY TOMYSL: „Zenia, Zeniczka i Katusza”; O-BORNICKI: „Koniec barona Unger”; SREM: nieczynne; SRDZA: „Wyzwanie dla Robin Hooda”; SZAMOTULY: „Czarny żleb”; WA-GROWIEC: „Nauczyciel z przedmieścia”; WRZESNIA: „Kowboju do dzieła”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Dookoła świata”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.15 Muzyka muzyczna: 9 Dla klas VIII (wych. obywatelskie); „Równowaga prawa”; 9.40 Dla przedszkolki Trakcja pocztowa: 10.05 „Noce i dnie” pow. M. Dąbrowskiej; 10.25 Karnawał w muzyce; 11 Dla klas VI (jęz. polski); „Sprze dawaj pomarańcze” słuch.: 11.30 Polskie tańce ludowe: 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla klas III-IV „Spotkanie z Jaskiem” — aud. Miklaszewskiego cykl: „Gawędy muzyczne”; 13.30 Konc. ork. Mandolinistów; 13.40 Wieści, lepiej, tańcie; 14 Wesoły autobus Nr 138; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.50 Dla dzieci „Dziewczyna chłopak” pow. H. Ozogowskiej; 16.05 Ze świata opery: 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Mój program na antenie”; 18.50 Muzyka i aktualności; 19.15 Dla domu i dla Ciebie; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Best znad Wisły i Odry; 21 „Pro i contra”; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Kupiec” słuch. wg dialogu M. Reja; 22.20 Utwory fort. i kameralne P. Czajkowskiego; 23.20 Gra Zespołu rozrywk.; 23.40 Rytmy Orkiestry Teatru Heatha; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Muz. poranna: 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Progr.; 8.45 W rytmie walca: 9 Gra Polska Kapeła pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Ulubione mel. i piosenki; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muz. polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans walców; 13.40 „Powrót Lenina” fragm. opow. M. Kozakowa; 14.05 Parada melodii i rytmów; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. popołudniowy; 15.30 Rep. z przeglądu amat. zesp. i piosenka rzy w Jeleniej Górze; 17.25 Utwory Ludwika van Beethovena; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 Radio-express; 18.05 Gra Poznańska; 18.15 Lekcja J. angielskiego; 19.30 „Spotkanie z programem III”; 21.30 Rep. literacki pt. „Głębokie zanurzenie”; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 22.45 Mag. Polskiej Federacji Jazzowej; 23.15 Z muz. hiszpańskiej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — pow. sensacyjna Patricia Quentiny; 17.40 Canta mondo — czyli światowe bestsellery no wlosku; 18.05 Muzyka; 18.20 Wielki jazz; 18.30 „Hard-bop” Sommy Rollins; 18.50 Herbatka przy samowarze; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Mag. słowno-muzyczny — z rozsl. katowickiej; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Ostatni biały kłown — rep. Szczesnej Milli; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. J. Krystka; 21.50 Giuseppe Verdi „Don Carlos”; 22.05 Salvatore Adamo; 22.15 Powieść w wvd. dźwiękow. — „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza; 22.45 Przeboje z22 Atlantyku; 23.05 Barok w muzyce; 23.50 Śpiewa Emil Dymitrow.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — Język polski kl. I lic. — Molier — „Świętoszek”; 10.30-11.30 — „Zamiana” — pol. film TV z serii „Cztery naczerni i pies”; 12.05-12.25 — Szkoła na czterech kółkach z cyklu: Wybieramy zawod: 12.45-13.15 — Przysposobienie rolnicze „Organizacja konkursu hodowlanego”; 13.55-14.25 — Przysposobienie rolnicze — powt.: 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Miaśno słodkiej wody” — film Tele-Aru; 18.55 — Powszedni kształt polityki — gawęda prof. dr. Adama Łopackiego; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20.05 — „Zamiana” — pol.

„Widz robotniczy a teatr”

Problem wciąż ważny

W dniach od 28 — 29 stycznia w Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie odbyła się kolejna konferencja problemowa, zatytułowana: „Widz robotniczy a teatr”. Zorganizowała ją scena gnieźnieńska wspólnie z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych oraz Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym. O wynikach tej konferencji oraz szeroko zakrojonej obecnie akcji upowszechniania teatru, prowadzonej przez tę scenę, informuje nas sekretarz literacki Teatru — Milan Kwiatkowski.

Teatr nasz podjął systematyczną akcję, zmierzającą do zbliżenia przedstawicieli różnych środowisk do problematyki współczesnej sceny po przez doroczne konferencje

problemowe. W lutym 1969 r. zorganizowaliśmy pierwszą konferencję dla nauczycieli, pt. „Teatr a szkoła”, podobna konferencja odbyła się też w naszym teatrze z okazji inauguracji sezonu. Adresatami obecnej konferencji problemowej pt. „Widz robotniczy a teatr” byli działacze związków zawodowych. Zależało nam na nawiązaniu z nim dialogu i poznaniu ich poglądów na teatr, gdyż właśnie oni mają bezpośredni kontakt z widzem robotniczym i wpływają na kształtowanie się jego smaku artystycznego.

W programie konferencji znalazły się wystąpienia znanych krytyków i publicystów: Romana Szydzowskiego, Jana Kłosowicza i Krzysztofa Kostycki. Problematykę pracy sceny objazdowej przedstawił też uczestnikom konferencji dyrektor teatru, Jan Perz. Uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z prapremierowym spektaklem sztuki poznańskiego literata, Gerarda Górnickiego, „Dom na Pacyfiku” oraz ze spektaklem aktorskim Józefa Chrobaka wg „Pastorałek” Tytusa Czyżewskiego.

Jakie konkretne wnioski wypłynęły w trakcie konferencji, związane z popularyzacją teatru właśnie w środowisku robotniczym?

Uczestnicy konferencji przede wszystkim postulowali popieranie trudniejszych pozycji teatralnych krótką prelekcją wprowadzającą widzów w problematykę utworu. Mie-li też wiele sugestii związanych z programem następnych narań problemowych. M.in. zgłoszona została propozycja, aby nie tylko prezentować referaty i dyskusję w trakcie konferencji środowiskowych, ale także uczyć na żywo języka sceny, pokazując np. rolę poszczególnych elementów spektaklu: reżyserii, scenografii, muzyki itp. Zarów no dyskusję jak i same prelekcje dostarczyły nam wiele interesującego materiału. Uważamy, że są one bardzo po-trzebne i pożyteczne. (ob)

Pomagajmy zwierzyńie

Trzy tygodnie temu zaopiekowałam się małą sarenką, której dokuczało dwóch chłopców. Miała chorą nogę i okaleczoną szyję. Ojciec mój pomógł wyleczyć jej zranienia. Tak się ośmieliła, że jadła z mojej ręki. Tato sarenkę zaniósł do leśniczówki w Ostrołę-siu. Na pewno będzie jej tam o wiele lepiej. W okresie trudnej zimy dokarmiam także ptaszki. Wraz z ojcem niszczyliśmy siła, które zakładają niedobrych ludzi. Zabraliśmy także chłopcom 7 proc.

Proszę napisać w „Głosie Wielkopolskim”, który zawsze chętnie czytam, aby nie niszczyć zwierzy-ny, nie zakładać wyników, gdyż zwierzęta też przecież chcą żyć.

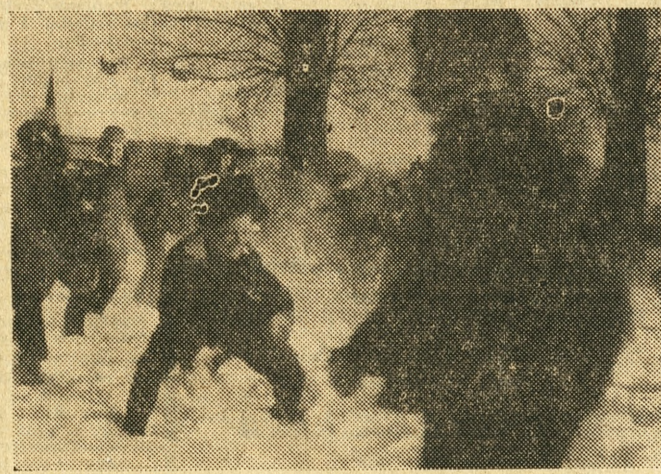
Renata Nowak
klasa Vb Szamotuły

Odpowiadamy

H. Klimaszewski. Ziennice. Lek przeciwko chorobie wieńcowej jest dopiero w stadium badań laboratoryjnych. (297)

Henryk K. Rogoźno. Takich fachowców zatrudniają Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych. W Poznaniu ZURIT mie-sci się przy al. Marcinkowskiego 20. (156)

Nie straszna im zima



W bitwie na śnieżki nie czuje się mrozu, a ruch na świeżym powietrzu to doskonała zaprawa sportowa i hartowanie organizmu. To również jeden ze sposobów jak uniknąć kataru i grypy.

Fot. — M. Pochwicki

5-lecie „Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej”

W styczniu br. minęło 5 lat od ukazania się pierwszego numeru miesięcznika regionalnego „Prze-miany” Ziemi Gnieźnieńskiej. Z tej okazji w ubiegły czwartek re-dakcja zorganizowała spotkanie z przedstawicielami władz, aktywem społeczno-gospodarczym i kulturalnym oraz współpracownikami i czytelnikami. Uczestniczyli w nim między innymi i sekretarz KP PZPR, Stanisław Kulesza, zastę-pca przewodniczącego Prezydium PRN, Stanisław Polcyn oraz dy-rektor Poznańskiego Wydawnict-

film TV z serii „Cztery pancerni i pies”; 21.05 — „Cena jednej mi-nuty”; 21.30 — „Czarodziej” — no-wela filmowa prod. franc.; 22 Dziennik.

SRDZA: 10-10.50 — Film z serii „Scigany”; 11.55-12.25 — Fizyka kl. VI — „Śladami Archimidesa”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Postęp geometryczny nieskończoności” i „Polecie potęgi”; 16.40 Dziennik TV; 16.50 — Dla dzie-ci — „Pan Półka i spółka” — An-

wa Prasowego RSW „Prasa”, Zyg-munt Wolniewicz. O popularności „Przemian” wśród miejscowego społeczeństwa najlepiej świadczy fakt podwojenia nakładu pisma od początku jego istnienia do dzisiaj. Każdy konkurs, każda akcja prowadzona przez redakcję cieszyła się dużym zainteresowaniem czytelników. W sumie można stwierdzić, że w mi-nionym 5-leciu nie co dotyczyło Ziemi Gnieźnieńskiej i grodu Le-cha nie było „Przemianom” obec. (zk)

na Chodorowska: 17.20 — „Tak-mur”; 17.35 — Reklama w piosen-ce; 17.50 — Magazyn medyczny; 18.20 — „Sylwetki X Muzy”; — Ry-sard Pietruski; 18.45 — „Nad Odra i Bałtykiem”; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20.05 — Film z serii — „Scigany”; 20.55 — „Światowid” — przegląd wyd. międzyzinar.; 21.25 — PKF; 21.35 — „Klub szachistów” — film prod. TV polskiej; 22.05 Dziennik; 22.25-23.30 — Politechni-ka — (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

MOJE MIASTO-MOJA WIEŚ

25

LAT TEMU I DZISIAJ

Zapraszamy do udziału w konkursie czytelniczym

Po raz pierwszy los zetknął mnie z tym mia-stekiem, gdy zawiera-cha wojenna dobiegała końca. Utrudnieni marszem na Ber-lin żołnierze myli się na ryn-ku pod pompą. Nie było wów-czas tutaj ani jednego sklepu, a pierwsza prywatna piekar-nia wypiekała chleb z mąki dostarczanej przez mieszkań-ców i wojsko. W magistracie zbierali się ludzie, radząc od czego zacząć nowe życie. Prze-de wszystkim otwarto szkołę, w której młodzi zaczęli pod-stawową naukę będąc w wie-ku, w którym wypadłoby ją zakończyć. Chociaż głów-ny front ominął to miasteczko, le-żące z dala od głównych szla-ków komunikacyjnych, wyglą-dało ono jak po przejściu hu-raganu.

Poznałszy je bliżej dopie-ro kilka lat później. Niewiele się tu jeszcze wówczas zmie-niło. Uporządkowano ulice, na ry-neczku powstał skwer, ot-warto kilka małych sklepów. Stara szkoła z trudem mieści-la uczniów. W byłym szpitali-ku zorganizowano coś w ro-dzaju ośrodka zdrowia. Oży-wieniem życia kulturalnego za-jęła się miejscowa jednost-ka ochotniczej straży pożar-nej, tworząc zespół artystycz-ny i orkiestralny. Nauczyciel starał się rozśpiewać mło-dzież, mobilizując ją do spo-łecznych prac porządkowych w zakładanym ogródku szkol-nym. Dwa razy dziennie, po wyboistej drodze kursował au-tobus PKS do powiatowego miasta, raz dziennie — do Po-znań.

Latem ubiegłego roku znów odwiedziłem miasteczko. Dotrzed tu teraz można bez trudu. Około 40 autobusów dziennie zapewnia łączność ze światem. Do wszystkich głów-nych traktów prowadzi bitu-miczne drogi. Pozakładano chodniki, wymieniono na-wierzchnie ulic. Wieczorem pa-la się jarzeniówki. Milczy pompa na rynku, bo przed-dwoma laty mieszkańcy za-fundowali sobie wodociąg. Istnieje kino, wyświetlające filmy 3 razy w tygodniu. Od czasu zmodernizowania w czy-nie społecznym sali widowi-skowej często zagląda tu teatr. Jest duża biblioteka i pe-len inicjatyw klub młode-go rolnika. Wybudowano łaź-nię miejską i kąpielisko nad rzeką. Chyba na co drugim-daćchu nowych lub odremonto-wanych domów sterczy ante-na telewizyjna. Liczne sklepy miejscowego GS-u wyposażo-ne i urządzone po wielkomię-sku. Ozdoba miasteczka jest szkoła tysiąclecia. Około 70 procent młodzieży opuszcza

jącej jej progi uczy się dalej. Uboga dawniej ludność, u-trzymująca się przede wszyst-kim z drobnego rolnictwa, zna-laża zatrudnienie w nowo powstałych zakładach przemy-słu terenowego, spółdzielni us-lugowo wytwórczej i państ-wowym ośrodku maszynowym. Dzięki dogodnej komunikacji wiele osób dojeżdża do pra-cy.

Te wszystkie zmiany to nie zaprzeczalny dorobek ostatnie-go ćwierćwiecza. Wiele z nich jest dziełem samych mieszkań-ców, wiele zawdzięczają oni pomocy państwa. Przyzwy-czaili się już do tego. Przyj-mują to jako coś oczywiste-go, należnego. Ba, czasem wy-daje się im, że zawsze tak by-ło.

Dokonując się procesy sta-ły się udziałem wszystkich miast i wsi. W jednych zmia-ny następowały wolniej, w in-nych szybciej. Dużą rolę od-grywało to osobiste zaangażo-wanie mieszkańców. Trudne to były lata, nieraz pełne wy-rzeczeń, ale prowadziły do wytkniętego celu, lepszego ży-cia w nowych warunkach us-trojowych, do ogólnego postę-pu, na który składają się roz-wój przemysłu i techniki, ur-banizacja form bytowania, ro-snąca rola oświaty, kultury, wychowania.

Mamy dziś w Wielkopolsce nowy rejon przemysłowy — Konińskie Zagłębie Węglowo-

Energetyczne, które przeobra-zilo krajobraz najbardziej nie-gdyś zacofanych terenów wo-jewództwa. W pobliżu Śremu powstał i rozbudowuje się ko-lejny przemysłowy gigant. Ma-my wypięknie miasta, wzoro-we wsie, wygodne drogi. Rosnąca ranga wielkopolskie-go przemysłu nie odebrała nam miana „zielonego zagłę-bia”. Dzięki mechanizacji rolni-cтва i rozwojowi oświaty rolni-czej systematycznie wzra-stają plony, a wraz z nimi rośnie żyzność wsi. Pow-szechnym zjawiskiem na wsi jest dziś motocykl, nierzad-kiem — samochód. Rośnie po-ziom cywilizacji i kultury.

Nie chcemy sami podsumo-wywać dorobku 25-lecia, cho-ciaż każdy okragły jubileusz skłania do refleksji i porów-nań tego, z czym startowaliśmy i czym szczytujemy się dzia-siaj, co czyni nasze życie do-statniejsze, wygodniejsze, mi-lsze. Te podsumowania zоста-wiamy Wam, Czytelnicy, za-praszając do udziału w na-szym konkursie — ankiecie pod tytułem: „Moja wieś, mo-je miasto — 25 lat temu i dzisiaj”. Wychodzimy bowiem z założenia, że wielkie, jakże często nieznane nikomu owo-ce trudu tysięcy Wielkopolan, warte są szerokiej popularyza-cji. W tym właśnie celu ot-wieramy łamy „Głosu” dla wszystkich, którzy nadesłali pod adresem redakcji pismną pra-cę na powyższy temat.

A oto warunki: prace będą miały charakter konkursowy i winny obejmować takie zagadnienia, jak:

- zmiany w wyglądzie i wyposażeniu miejscowości;
- poziom gospodarowania dawniej i dziś;
- rola organizacji społeczno-politycznych w zachodzących przemianach;
- zmiany w życiu dzieci i młodzieży;
- zmiany w sposobie odżywiania, ubioru, obyczajów;
- inne zjawiska i fakty mające wpływ na postęp cywilizacji i kultury.

Forma wypowiedzi jest dowolna. Może to być próba repor-tażu, z wypukieniem postaw ludzi, szczególnie ofiarnych i za-angażowanych; mogą to być osobiste wspomnienia sięgające czasów przedwojennych i porównania ich do współczesnych warunków, a także osobiste refleksje na temat zachodzących wydarzeń i zjawisk. Mile widziane będą zdjęcia ilustrujące wi-zualną stronę dokonanych zmian.

Ankieta nasza pomyślana jest jako skromna lekcja wycho-wania obywatelskiego i patriotycznego. Pragniemy ukazać zwłaszcza młodzieży trud pracy ich ojców i starszego rodzeń-stwa, co powinno pomóc jej w zrozumieniu prawdy, że zjawis-ka teraźniejszości i jej dzisiejsze życie uwarunkowane są — z jednej strony zaniedbaniami przeszłości, z drugiej zaś ofiar-nym trudem setek tysięcy ludzi tworzących kształt naszych dni.

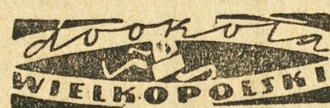
Dla autorów najlepszych prac przyznane będą następujące nagrody, ufundowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”:

- PIERWSZA — 500 ZŁ
- DRUGA — 400 ZŁ
- TRZECIA — 300 ZŁ

Ponadto przewidzianych jest 10 WYRÓŻNIEŃ PO 100 ZŁ.

Prace wartościowe będą publikowane w całości lub we frag-mentach na łamach „Głosu”, a ich autorzy otrzymają honoraria.

Prace w objętości do 4 stron maszynopisu lub wyraźnego re-kopisu, z podaniem imienia, nazwiska oraz miejsca zamieszka-nia, prosimy kierować do dnia 28 lutego br. pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań ul. Grunwaldzka 19, dział tereno-wy.



PASOWANIE NA OBYWATELA

SREM. W powiecie śremskim odbyło się ostatnio uroczyste wrę-czenie dowodów osobistych 120 o-sobom, które ukończyły 18 lat ży-cia. Uroczystości takie odbyły się w Śremie, Kórniku, Książu i Dol-sku. (st)

Z ŁUKOWA W POLSKĘ

OBORNICKI. Produkty Przetwór-ni Owocowo-Warzywnej RSP w Łukowie pow. Oborniki cieszą się dużym powodzeniem wśród krajo-wych konsumentów, ze względu na bogaty asortyment i wysoką ja-kość konserw owocowych i war-zywnych. Planowana wartość pro-dukcyj na bieżący rok przekracza kwotę 3,5 mln zł. Większość surow-ca dla przetwórnij pochodzi z wła-snych upraw RSP w Łukowie, a część dostarcza Wojewódzka Spół-dzielnia Ogrodnicza — Oddział w Obornikach. (bor)

ODZNACZENIA DLA POWSTAŃCÓW

SREM. Z okazji 25 rocznicy wy-zwolenia Śremu i 51 rocznicy Po-wstania Wielkopolskiego w klubie „Kometa” w Śremie odbyło się spotkanie przedstawicieli władz po-litycznych, państwowych i orga-nizacji społecznych z powstańca-mi wielkopolskimi. 4 powstańcy Franciszek Domi-

niak z Wirginowa, Franciszek Pawlak z Nochowa, Edmund Sło-miński z Bodzinywa i Andrzej Sieg z Orkowa otrzymali Krzyże Powstańcze.

SESJA POPULARNO-NAUKOWA

SRDZA. 16 lutego br. w kinie „Baszta” w Środzie odbędzie się sesja popularno-naukowa, poświę-cona setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina. Sesję tę organizuje wspólnie z TPRP, Średzkie Towar-zystwo Kulturalne. W sesji tej weźmie udział uczestnik Rewolu-cji Październikowej — EDWARD STOKWSKI z Poznania. (rk)

DNI LENINOWSKIE

SZAMOTULY. W Szamotulach przygotowano program obchodów Dni Leninowskich. Przewiduje się odczyty o życiu i pracy Lenina, spotkanie z gośćmi radzieckimi, wieczornice i ogniska harcerskie oraz wystawy. Ponadto odbywać się będą otwarte zebrania pop w zakładach pracy, olimpiady, kon-kursy itp.

Jedną z pierwszych imprez jest konkurs rysunkowy Szkoły Pod-stawowej nr 2 i jej Zakładu Opie-kuńczego PZZ w Szamotulach. (mr)

AKCJA „ZIMA” TRWA

OBORNICKI. Bardzo aktywnie działa komisja d/s dzieci i mło-dzieży przy PK FJN. Efektem jej prac jest m. in. zorganizowanie w Obornikach 4 lodowisk. Najlepiej zorganizowane, są lodowiska przy PDK i Szkole Podstawowej nr 2. Urządzono też 5 kutłów w nie-ma-ne polaczonych z zabawkami na śniegu. (bor)